

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . M 84.000  
z dostawą do domu M 90.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 90.000  
za granicą . . . M 1.000.000

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

3.000 Mk

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 600 M., w nadstawianiu i nekrologii 1300 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 3000 M., po kronice 2400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 4500 M. Paski na kolumnach tekstowych 3000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 500 M., dla poszukiwanych pracy 300 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1,650,000 M. Cała str. w części tekstowej 3,400,000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 5,000,000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/o. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Tylko fabryka serów Ordynacji Przeworskiej i Ska Przeworsk

jest słynną po całym świecie ze swoimi pierwszorzędnymi wyrobami.

n5353

### Targi Wschodnie.

—o—

Dzisiaj po raz trzeci Lwów otwiera swe „targi wschodnie“.

Było dużo w tym romantyzmu, gdy w 1921 r. — Lwów jeszcze nie odbudowany ze zniszczenia wojennego z niezatartymi na każdym kroku śladami walk ulicznych i bombardowania miasta, stolica kraju, w którym przez sześć lat nieustannie kwaterowały, rabowały, paliły wrogi i co najmniej obce armie — postanowił: od dziś staje się centrem handlu Polski ze wschodem.

Nie brakowało też głosów sceptycznych. Z Warszawy, Łodzi, Poznania wielu jechało na targi wschodnie raczej, by przy tej okazji zobaczyć ów Lwów, co się tak dzielnie bronił przed ukraińcami, niż dla tych targów.

Bo jakże!... Czy to czas myśleć o ekspansji handlowo-przemysłowej na wschód, gdy jeszcze nie umiły echów krwawych walk ukraińskich i lada chwila może wybuchnąć nowa pożoga wojenna nad Zbruczem, gdy tyle jeszcze miast spalonych, warsztatów pracy przemysłowej zrujnowanych, folwarków i wsi z ziemią zrównanych... i gdy cała Polska ledwo poradzić sobie może z brakiem żywności, spadkiem waluty, rosnącą nieustannie drożyzną...?

I słyszałem ludzi „rozważnych“, zapewniających, że szkoda kosztów na budowanie tych wszystkich pawilonów... bo pierwsze targi będą napełnione też ostatnimi.

akt jest już jednak romantyzm Lwowa, że gdy w decyzjach swych wymierzy siły na zamary, to potęmi naprawdę siły do wielkości zamiarów dociągnie.

Lwów wszystko robi z zapalem. Ale nie jest nigdy jego zapal słomiany. Umie być w walce uparty. Zarówno w walce orężnej, jak politycznej. Umiał Lwów wytrwać i zwyciężyć w walce, rozpoczętej przez garść bezbronnej młodzieży przeciwko okupacji regularnych pułków ukraińskich. Umiał poprzednio przez długie lata bronić przed zakusami Wiednia polskości Galicji wschodniej i mimo poczynionych już przez Koło polskie ustępstw nie dopuścić ani do ukraińskiego uniwersytetu, ani do naruszenia administracyjnej jednolitości kraju.

Targi wschodnie są dowodem, że równie wytrwały, a więc realny jest i ekonomiczny romantyzm Lwowa.

Dzisiaj już był Targów wschodnich jest ustalony. Są one obecnie realnym uzupełnieniem naszego polityki ekonomicznej i to nie tylko dzielnicowej.

Pierwszym i najważniejszym ich zadaniem powinno być: dawać podnieść

### KSIAŻKI SZKOLNE dla szkół wszelkich kategorii

poleca

## Księgarnia Naukowa

Lwów, Hotel George'a.

5384n

### Zmiana lokalu!

Z dniem 1 września firma **HENRYK BLATT** z ul. Słowackiego do zostaje przeniesiona do nowego urzędowego lokalu przy **UL. SIENKIEWICZA 2**, vis-a-vis Hotelu George'a. n5277

**Wszelkie KSIAŻKI SZKOLNE** do szkół powszechnych, średnich i wyższych, oraz mapy i globusy do nabycia w Księgarni Książnicy Polskiej **T. N. S. W.** Lwów, ul. Czarnieckiego 12. 5275

przedsiębiorczości przemysłowo-handlowej na kresach wschodnich naszego państwa. Znajomość z nią całej Polski, ułatwienie jej zbytu, ściąganie do Małopolski Wschodniej ludzi i kapitałów z dzielnic zachodnich, a nawet z zagranicy.

Ale jednocześnie mają one wszelkie dane, by odegrać doniosłą rolę w ustalaniu naszych stosunków ekonomicznych z Rumunią, Bułgarią, Turcją a w przyszłości i Rosją.

Narówni z ministerstwem przemysłu i handlu powinno się bardzo silnie i stale nimi interesować ministerstwo spraw zagranicznych.

Lwów dał do nich inicjatywę i Lwów będzie je nadal rozwijać. Lecz przyszłość czasu, by zdano sobie w pełni z tego sprawę w Warszawie, że Lwów skie Targi wschodnie są jednym z najcenniejszych narzędzi naszej polityki mocarstwowej.

Stanisław Grabski.

## Minister Kucharski o sanacji skarbu.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 września. Trzy są momenty w niedomaganiach skarbu i jego leczeniu: 1. Sprawa ustalenia kursu marki, 2. Zrównoważenie budżetu, 3. Wprowadzenie waluty i założenie banku emisyjnego.

Minister Kucharski za podstawę metody pracy bierze zasadę, że nie może być mowy o kolejności załatwiania tych spraw. Natura ich wymaga równorzędnego traktowania, splatają się bowiem one w węzeł. W sprawie stabilizacji kursu marki nowy minister jest przeciwnikiem gwałtownej interwencji rządu na giełdzie. Wszelkie sztuczne poprawianie kursu wywołuje raczej spadek. Pilnować trzeba giełdy, ale sztucznie kursów podtrzymywać nie warto. Spekulacji można zapobiec przez wzmożenie aktywności bilansu handlowego tak, żeby waluta obca dostawała się w obieg i nie ciągnęła do spekulacji. Już teraz po trzech miesiącach pracy kurs się ustalił i czarna giełda jest bezsilna.

Punktem centralnym w zagadnieniu skarbu jest budżet. Niedomknięty budżet a maszyna drukarska w ruchu to praca na śmierć. Minister obiecuje przedłożyć budżet Sejmowi w październiku. Budżet musi być zrównoważony bez liczenia na pomoc pożyczki zagranicznej. Na ten cel musimy porobić

oszczędności, a ministrowie muszą się zgodzić na to, że im budżety resortowe będą narzucone przez ministra skarbu. Minister jest zdecydowany hanować rozrzutność i wszelkie niekonieczne wydatki.

W tych dniach przedłoży Radzie Ministrów wniosek o skasowanie ministerstwa zdrowia oraz ministerstwa poczt i telegrafów. W niedalekiej przyszłości ma nadzieję zniesienia ministerstwa robót publicznych.

Skarb musi wyrzec się subwencjonowania prac inicjatywy prywatnej, drukowania marek dla państwowych instytucji bankowych, które muszą być zredytowane (jest ich 13). Uregulować muszą stosunek do gmin, kooperatyw i tem podobnych instytucji, ale to nie znaczy by o tem już teraz myśleć. Wszystko musi być robione jednocześnie i pospiesznie, aby nie przedłużać zbytnio trwania operacji.

Bank emisyjny bez pomocy pożyczki zagranicznej nie da się pomyśleć. Bank będzie miał jak wiadomo charakter mieszany, oparty będzie na kapitale akcyjnym, który tylko w pewnej części należeć będzie do państwa państwa podobnie k 25 procentach. Jest nadzieja, że kapitał zagraniczny na zapoczątkowanie banku znajdzie się. Układy w tej sprawie są już zaczęte i to na wstępie

## Koledzy!

Chcesz nabyć książki szkolne? Wspomnijże [kolego, Na nasze przykazanie święte: „**Swój do swego!**“ I posłuchaj mej rady zbawczej, przyjacielskiej: Po książki do Księgarni śpiesz **Nauczycielskiej!**

Uczeń gimnazjalny.

(Adres: Księgarnia Nauczycielska, Batorego 12.) Hotel Austrja.

kach dogodnych bez żadnych zastawów. Nawet akcje banku nie da się nikomu za granicą.

Wszystko co przeciwnicy sanacji skarbu przeciwko powyższemu programowi wygłaszają nie odpowiada prawdzie.

## Z DNIA.

MIN OSIECKI WE LWOWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 września. Minister reformy rolnej p. Osiecki wyjeżdża we środę wieczorem do Lwowa celem zapoznania się na miejscu z działalnością tamtejszego okręgowego urzędu ziemskiego. Po dwóch dniach pobytu we Lwowie minister wyjeżdża do województwa stańsławowskiego i tarnopolskiego celem zbadania warunków osadnictwa cywilnego i wojskowego. W dniu 9 września weźmie udział w obradach lwowskiego okręgowego Zarządu PSL, przyczem wygłosi referat o reformie rolnej i osadnictwie.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (PAT) W ostatnim numerze „Monitora Polskiego“ zostało ogłoszone mianowanie p. Ignacego Szembek na członka stałego międzynarodowego sądu rozjemczego w Hadze na przeciąg lat trzech.

Warszawa. (PAT) „Gazeta Poranna“ donosi, że wczoraj wyjechał do Genewy na Zgromadzenie Ligi Narodów p. Seweryn Czetweryński, należący do składu Ligi Narodów.

Warszawa. (PAT) Pisma donoszą, że p. marszałek Rataj wyjechał wczoraj do Kryłicy. Zastępować go będzie p. dr. Zygmunt Seyda.

Warszawa. (PAT) Pisma donoszą: Pan Prezes Rady ministrów Witos przyjął posła polskiego we Wiedniu p. Z. Lasockiego, z którym omówił szczegóły podróży kancлера dr. Seipla do Warszawy, który przybywa do Warszawy dnia 16. b.m. i zabawi do dnia 19. b.m.



## Stosunki francusko-rosyjskie.

Od roku już przeszło podejmowane są od czasu do czasu to ze strony Moskwy to ze strony Paryża próby wznowienia dawnych stosunków francusko-rosyjskich. I niema sprawy, w którejby Polska bardziej silnie i bezpośrednio była interesowana, która miałaby dla nas większe znaczenie, niż kwestia jak i kiedy ułożą się dobre, przyjacielskie stosunki między Francją i Rosją. Bo że do odnowienia dawnych związków między naszymi państwami, najbardziej naturalnym sojusznikiem zachodnim i najbliższym naszym sąsiadem na wschodzie przyjść musi, że odnowienie tych związków jest nie tylko dziejową koniecznością, ale również polityczną, jak i gospodarczą potrzebą tak Francji, jak Rosji, że wreszcie dobre stosunki francusko-rosyjskie usuwają niebezpieczeństwo podporządkowania się Rosji Niemcom przeciw Polsce, a tem samem są tą siłą, która zapewnia możliwość naszego zbliżenia się z Rosją i dobrego z nią współżycia, co zapewni nam trwale wolną rękę wobec Niemiec — to wszystko samo przez się tak jasno się tłumaczy, że nie wymaga uzasadnienia.

Nie ulega jednak wątpliwości, że stosunki francusko-rosyjskie mogą zostać odnowione i ułożyć się w sposób, który naszym interesom będzie mniej lub bardziej odpowiadać. Jeśli zbliżenie francusko-rosyjskie nie może dojść do skutku i utrzymać się bez pewnych ofiar ze strony Francji i bez pewnych ofiar ze strony Rosji, to wymagać ono będzie niewątpliwie pewnych ofiar także i z naszej strony. Idzie o to, ażeby nasz udział w kosztach tego zbliżenia leżącego w naszym interesie również dobrze, jak w interesie Francji i w interesie Rosji, aby nasz udział w kosztach tego zbliżenia nie był stosunkowo większym, niż udział Francji i Rosji, i ażeby posiadał odpowiednią proporcję do korzyści i zysków nie tylko tych, jakie nam samym zapewni, ale i do tych, jakie zapewni Francji i Rosji.

Stąd wynika konieczność, na którą już rok temu „Słowo Polskie“ zwróciło uwagę, abyśmy biernie nie oczekiwali aż Paryż i Moskwa stosunki swe odnowią, lub co gorsze abyśmy odnowieniu tych stosunków nie przeszkadzali, ale abyśmy w nawiązywaniu stosunków francusko-rosyjskich byli czynni, byśmy w chwili odpowiedniej sięgnęli tu po inicjatywę i zachowali ją w całym procesie tworzenia się tych nowych stosunków między Francją i Rosją. Na tej tylko drodze możemy zabezpieczyć sobie odpowiedni i dostateczny wpływ na to, by zbliżenie francusko-rosyjskie przynosząc Polsce niewątpliwie pewne korzyści nie okazało ich stosunkowo zbyt drogo opłacić.

A chwila w sprawie tej krytyczna zdaje się, że już nadeszła, albo i tuż tuż nadchodzi, zmuszając nasze ministerstwo spraw zagr. do stanowczego zejścia z drogi, jaką szedł rząd poprzedni, drogi negacji i passywnizmu, i podjęcia wobec Rosji polityki aktywnej i pozytywnej, wobec Rosji w odniesieniu do Francji.

Misja senatora de Monzie w Moskwie i zatrzymanie się jego w drodze powrotnej przed paru dniami w Warszawie postawiło sprawę odnowienia stosunków rosyjsko-francuskich i kwestii naszej w tem odnowieniu roli na porządku dziennym, jako zagadnienie dla dyplomacji naszej nagłe i główne.

Senator de Monzie jest bardzo wybitnym mężem stanu Francji, zasiadał w gabinetach pp. Painlevé'go, Ribota i Barthou. On to przeprowadził w swoim czasie zwycięską kampanię o wznowienie stosunków Francji z Watykańem, i znany jest oddawna, jako stanowczy zwolennik nawiązania stosunków z Rosją.

Wyjeżdżając z Warszawy p. senator de Monzie przyjąwszy współpracownika jednego z pism warszawskich upoważnił go do ogłoszenia tego, co następuje:

Pragnąłbym za pańskim pośrednictwem wyrazić wdzięczność prasie polskiej, że nie zrozumiała fałszywie przedmiot i cel mojej podróży do Moskwy. Pojęła doskonale, że udałem się tam, aby się przekonać, co można lub co należy uczynić w sprawie wznowienia regularnych stosunków między Francją a Rosją. Powtarzam, że zamiarem moim było widzieć się i rozmawiać sans gené i niewynuszenie. Moje przekonanie teoretyczne z przed mojej podróży po dokonaniu doświadczeniu utrwaliło się całkowicie. Jestem zdania, że my, Francuzi, musimy obecnie posiadać w Moskwie urzędowe przedstawicielstwo handlowe. Potem można

będzie zbadać możliwość wszczęcia dyskusji politycznych, których tematu pan się chyba domyśla.

Pewien jestem, że projekt ten nie będzie źle przyjęty przez warszawskie koła rządowe, zresztą doskonale poinformowane i uprzedzone o całej sprawie. Czy mam się panu przyznać, że starałem się utrwalić w mym umyśle tę pewność, gdym szedł wczoraj złożyć wizytę waszemu tak uprzejmemu ministrowi spraw zagranicznych, p. Marii nowi Seydzie. Czuje się nader zaszczyconym jego szczerem przyjęciem i otwartością, z jaką do mnie przejawiał.

## Wyniki obrad polsko-gdańskich.

Genewa. (PAT) Wyniki rokowań polsko-gdańskich podane w raporcie Mac Donella są następujące: Obie strony ustaliły: Radę Portu. Zobowiązania Rady portowej względem Polski wynikają z art. 26 i innych polsko-gdańskich konwencji paryskiej. W zakresie swych funkcji Rada Portu jest niezależną zarówno od Gdańska, jak od Polski. W sprawach cywilnych, gdy Rada Portu jest pozwana, powód może wnieść skargę zarówno przed sąd polski jak i przed sąd gdański. Obywatelom polskim przysługuje pierwszeństwo w ubieganiu się o stanowisko urzędników w Radzie Portu aż do czasu, gdy zajęta będzie przez nich połowa stanowisk. Później nastąpi wyrównanie przez obywateli gdańskich. Sprawa ta uregulowana została na lat 7. — Rada Portu otrzyma od senatu się policijną, stanowiącą korpus policyjny, który będzie podlegał wyłącznie Radzie. Kompetencji policji Rady portowej podlega ruch towarowy i polityczny. Nadto senat odda do dyspozycji Rady siły policyjne, wystarczające do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w porcie. Zarządzenia policyjne Rady portowej mają moc prawną na terytorjum wolnego miasta. Policja wykonuje służbę w zakresie spraw emigracji i imigracji podlegających Radzie portowej. Przepisy dotyczące policji, a wynikające z uprzedniej decyzji Wysokiego Komisarza zostały przyjęte przez delegację polską tymczasowo na przeciąg 2 lat.

Sprawy celne: Stwierdzono, że na zasadzie traktatu i konwencji służba celna podlega całkowicie administracji centralnej polskiej i jest wykonywana przez urzędników gdańskich. Polska rozstrzyga o swojej polityce gospodar-

czej, której jednym z czynników są potrzeby gospodarcze Gdańska. Przepisy ogólne polskie dotyczące ustawodawstwa, taryf i statystyki celnej obowiązują ipso iure gdańskie urzędy celne, które nie mogą wstrzymać zarządzeń administracji centralnej. Wolne miasto Gdańsk organizuje urzędy celne swego terytorjum, które są odpowiedzialne wobec polskiej administracji celnej. W razie przekroczenia zarządzeń administracji polskiej przez urzędnika gdańskiego, dochodzenia dyscyplinarne prze prowadzane będą przy udziale polskiego inspektora.

Położenie prawne obywateli polskich w Gdańsku: Do czasu zasadniczego uregulowania sprawy gdańskiej, żadne ograniczenie obywateli polskich nie będzie stosowane. Gdańsk nie wyda żadnych przepisów co do interesów Polaków bez uprzedniego porozumienia z komisarzem generalnym w obecności Wysokiego Komisarza.

Sprawy zagraniczne Gdańska: Ustalono procedurę zaciągnięcia opinii Gdańska przy zawieraniu przez Polskę traktatów międzynarodowych, przy czem odrzucono artykuły obowiązujące Gdańsk na zasadzie prawodawstwa polskiego od takich, które wchodzą w zakres prawodawstwa gdańskiego i wymagają zgody Wolnego miasta. Dalej rozstrzygnięto szereg zaległych spraw spornych. Zostały zwolnione od podatków gdańskich gmachy polskie używane dla celów rządowych. Delegacja gdańska zasadniczo wyraziła zgodę na otwarcie w Gdańsku polskiej akademii handlowej. Ustalono metody dalszego postępowania w sprawach przywilejów dyplomatycznych, personelu komisarza generalnego.

—o—

## Z Ligi Narodów.

### P. Skirmunt przewodniczącym trzeciej komisji rozbrojenkowej.

Genewa. (Tel. wł.) 4 września Zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło się dzisiaj. P. Modzelewski został wybrany członkiem komisji we-wilakcyjnej. Jest rzeczą pewną, że p. Skirmunt zostanie przewodniczącym trzeciej komisji rozbrojenkowej, najważniejszej ze wszystkich. P. Skirmunt będzie wybrany jednym z zastępców przewodni-

czącego na plenarnych posiedzeniach, gdyż przewodniczący komisji głównej są wybierani wiceprezesami zgromadzenia.

Pozatem należy podnieść, że p. Benesz z ramienia Małej Ententy będzie wysunięty jako kandydat do Rady Ligi Narodów.

—o—

## Brak wiadomości o losach poselstwa polskiego w Tokio.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 września. W poselstwie japońskim dokąd współpracownik „Przeglądu Wieczornego“ udał się po bliższe informacje odnośnie do katastrofy w Japonii, sekretarz poselstwa zapewniał, że dotąd żadnych bezpośrednich wiadomości od rządu tokijskiego poselstwo nie otrzymało i orientuje się wyłącznie z telegramów pism warszawskich. Równocześnie nasze M. S. Zagranicznych nie otrzymało znaku życia od posła naszego w Tokio p. Patka.

## Oszczędności w M. S. Zagranicznych.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 września W M. S. Zagranicznych trwają dalsze prace nad redukcją budżetu. Zastosowane dotąd oszczędności wynoszą rocznie 29 miliardów Mk a nie obejmują jeszcze

wszystkich placówek europejskich ani też żadnej amerykańskiej. Kto wie czy po ukończeniu prac oszczędności nie osiągną kilkaset miliardów.

—o—

## Na drodze ku lepszemu.

Ogłoszone w „Gaz. War.“ dane dotyczące wpływu z podatków bezpośrednich w r. 1923 i w pierwszym półroczu roku bieżącego oraz preliminowanych dochodów z tego źródła w półroczu bieżącym i w roku przyszłym pozwalają stwierdzić, że naigorsze leży już za nami, że idziemy stanowczo i pewnie ku lepszemu.

I tak, gdy w roku 1922 wpływy z podatków bezpośrednich wyniosły 121,885,600 tysięcy mkp., a w pierwszym półroczu 1923 r. 157,267,000 tysięcy mkp., to w drugim półroczu r. 1923 dadzą one 3,938,553,000 tysięcy mkp., a w 1924 r. 8,464,620,000 mkp. We frankach złotych tłumaczy się to okragło wobec 86 milionów franków złotych z r. 1922 (1 fr. = 1417 mkp.) i 17 milionów fr. zł. z pierwszego półroczu 1923 (1 fr. = 8882 mkp.) 162 milionami fr. zł. w drugim półroczu 1923 r. i 350 milionami fr. zł. w r. 1924.

Przy czem suma preliminowanych 350 milionów franków złotych jest wyliczona z uwzględnieniem niesumowania pewnej części płatników i trudności technicznych w ściąganiu podatku. W rzeczywistości suma ta będzie znacznie większa zważywszy zamierzone wprowadzenie stałego miernika w podatkach, oraz prawdopodobne automatyczne powiększenie w roku przyszłym podatku przemysłowego, obliczanego procentowo od obrotu.

Potrzebę wprowadzenia miernika stałego w podatkach uwidacznia porównanie wpływów z poszczególnych podatków, preliminowanych na rok przyszły.

Oto w stosunku do sumy ogólnej przewidywanych wpływów z tego źródła poszczególne podatki wynoszą procentowo: podatek grantowy 5,1 proc., od budynków 1,5 proc., majątkowy 47,1 proc., przemysłowy 35,5 proc., dochodowy 7,7 proc., inne 3,1 proc.

Zatem gros wpływów bo aż 90,3 proc. stanowią podatki: majątkowy, obliczany w stałym mierniku oraz dochodowy i przemysłowy obliczane procentowo. Wszystkie inne nie sięgają razem 10 proc.

Taki stan rzeczy musi ulec zmianie. I jeden jeszcze fakt zasługuje na podkreślenie.

Oto dwa podatki stanowiące najwydatniejsze źródło dochodów skarbowych t. j. przemysłowy (w obecnej postaci) i majątkowy (razem 82,6 proc. wpływów ogólnych) uchwalone zostały dopiero przez polską większość w izbach prawodawczych w ciągu ostatnich miesięcy. Przedtem w ciągu prawie pięcioletnich rządów lewicy skarb poprzestawać musiał na nieznacznym zaledwie odsetku obecnie preliminowanych podatków, podczas gdy szafowano wówczas pieniędzmi z większą daleko rozrzutnością niż obecnie.

Jest to jeden jeszcze bardzo ważny przyczynek dla bezstronnych badaczy istotnych źródeł naszych niepowodzeń finansowych lat ostatnich i obecnego zabagnienia finansów państwa.

## Możliwość wojny domowej w Niemczech.

„Prager Presse“ podaje z Monachium, że przedstawiciele wszystkich bawarskich organizacji zarówno klerykalnych jak i narodowo-socialistycznych oświadczyli, że zwróca się przeciw nowym ustawom podatkowym przy pomocy wszelkich środków. Między separatystami bawarskimi prowadzonymi przez Heima i narodowymi socialistami stanął formalny sojusz, celem zwalczenia i ostatecznego rozprawienia się z panowaniem berlińskich marksistów.

—o—



## Konflikt włosko - grecki.

### Głosy prasy angielskiej.

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani'ego komunikuje z Londynu następujące głosy prasy angielskiej w sprawie konfliktu grecko-włoskiego:

„Observer“ zamieszcza dłuższy artykuł swojego redaktora naczelnego Garvina. Autor na wstępie pisze: Anglia winna zachować spokój i zdławić wszelki sentymentalizm, zwłaszcza winna zaniechać wszelkich rozbieżnych wysiłków, mając jedno oko zwrócone w stronę Zagłębia a drugie na Adriatyk, dla Anglii, zaznacza autor, jest rzeczą życiowej doniosłości nie poświęcać zagadnienia Rurhy dla kwestii Adriatyku, ani też naodwrot, lecz dążyć do uregulowania całokształtu zagadnienia europejskiego, bacznie zwracając uwagę na wszelkie jego przejawy. Dziennik atakuje filogrecką politykę rządu angielskiego, ostrzegając foreign office, aby nie występowało zbyt pospiesznie w zatargu włosko-greckim, lecz raczej aby poczyniło wszelkie wysiłki w celu utrzymania przyjaźni angielsko-włoskiej i wezwało Grecję do zastanowienia się nad swoją odmową przyjęcia żądania Włoch, dotyczącego ukarania winnych morderstwa. Autor zaznacza, iż rząd grecki winien niezwłocznie okazać nietylko swój zamiar, lecz także i swoją władzę wykonania wyroków śmierci, tak jak to uczynił w stosunku do byłych ministrów greckich. Artykuł zwraca uwagę na okoliczność, że Mussolini nie uznaje środków połowicznych i działa z pełną świadomością i przy jednomyślnym poparciu narodu. Po kilku radach, zwróconych w stronę Włoch, artykuł wyraża nadzieję, że Mussolini da jak najrychlejszą odpowiedź, które zdołają uspokoić opinię publiczną świata. Artykuł zaznacza, że sytuacja da się najdokładniej wyjaśnić tylko w drodze przyjaźnego porozumienia Anglii i Włoch. Decyzja ostateczna należy do Rzymu i wyjdzie jedynie od Mussolini'ego. Decyzji tej nie należy szukać w Genewie. Artykuł kończy się słowami: „Piszemy te słowa z uczuciem przyjaźni i życzliwości dla Włoch“.

„Sunday Times“ piszą: Wielka Brytania żywi uczucia przyjaźni dla Włoch i podziwu dla Mussolini'ego. Dzienniki włoskie mylą się, przypisując prasie angielskiej tendencje grekofilskie. Rząd winien wyzyskać swoje wpływy, aby stało się zadość sprawiedliwości. Gdyby zaś konflikt nie miał być przekazany Lidze Narodów, winien interweniować w interesie pokoju europejskiego.

Londyn. (PAT.) Dzienniki donoszą, że Wielka Brytania oświadczy się stanowczo za decyzją Ligi Narodów w konflikcie grecko-włoskim. Dyplomatyczny sprawozdawca „Standard“ podaje, że rząd angielski będzie w tej sprawie popierał usilnie Ligę Narodów. Lord Curzon przyjął wczoraj popołudniu ambasadora włoskiego. Jak donosi „Evening Standard“, sir Robert Cecil otrzymał instrukcję, że rząd brytyjski obstaje przy statutach Ligi Narodów. Gdyby Włochy wzbrajały się przyjąć decyzję Ligi Narodów, to będzie rzeczą Ligi Narodów postanowić, jaka akcja ma być podjęta. Jak donosi „Pal Mal Gazette“, z miarodajnej strony zaprzeczają, jakoby Wielka Brytania zawarła umowę z Grecją. Wielka Brytania nie uznaje rewolucyjnego rządu greckiego, a jedynie stoi na zasadzie statutu Ligi Narodów. Odpowiednie instrukcje odesłał już do sir Roberta Cecila.

### Czy okupacja Korfu jest złamaniem praw międzynarodowych?

Rzym. (PAT.) Ag. Stefani'ego ogłasza następujący komunikat: Niektóre dzienniki wystąpiły z zarzutem pod adresem Włoch, że akcja włoska na Korfu odbywa się na terytorium zneutralizowanym. Traktat londyński z 11. listopada 1863 r. ustanowił w samej rzeczy neutralizację wysp jonskich z okazji przyłączenia ich do Grecji. Następnie art. 2. kolejnego traktatu londyńskiego

z dnia 29. marca 1864 r. neutralizacja ta została ograniczona jedynie do wysp Korfu i Paxos. Traktat ten został zawarty pomiędzy Austro-Węgrami, Francją, Anglią i Prusami, Rosją i Grecją. Włochy traktatu tego nie podpisały i nie zgłosiły do niego przystąpienia. Obowiązek szanowania neutralności terytorium Korfu może zatem dotyczyć jedynie tych państw, które podpisały umowę, ale w żadnym razie nie dotyczy Włoch. Kwestia ta jednakże mogłaby być podniesiona tylko wtedy, gdyby chodziło o akcję wojenną. Tymczasem okupacja włoska stanowi tylko pewnego rodzaju środek przymusowy nie zaś akcję wojenną. Z drugiej strony, jeśli z faktu zneutralizowania pewnego terytorium wypływa obowiązek wstrzymania od prowadzenia akcji wojennej na tym terytorium to jednak nie

wyłącza to okupacji tego terytorium w celach niewojennych. Nie należy zapominać, że podczas wojny dopuszczalnem jest używanie terytoriów neutralnych, jako dróg komunikacji i że podczas ostatniej wojny światowej te właśnie państwa, które podpisały wyżej wymieniony traktat londyński w sprawie neutralizacji wyspy Korfu używały ich dla wyładowania z okrętów żołnierzy i trzymania tam oddziałów wojskowych oraz umieszcili na tejże wyspie naczelnego dowództwo armii serbskiej. Z jakiegokolwiek punktu widzenia patrzymy na akcję Włoch, kończy komunikat Agencji Stefani'ego okupacja Korfu przez Włochy w celach niewojennych nie stoi w sprzeczności z prawem międzynarodowem i jest akcją w zupełności legalną.

—o—

## Włochy odrzuciły kompetencję Ligi Nar. w konflikcie z Grecją.

Paryż. (PAT.) „Matin“ donosi, że rząd włoski zawiadomił Paryż i Londyn iż odrzuca kompetencję Ligi Narodów w konflikcie grecko-włoskim, przyczem na poparcie swego stanowiska podaje trzy powody: 1. Rząd włoski nie jest uznany i nie ma kompetencji występować w Genewie, 2. sprawa zatargu jest bezpośrednim następstwem zajścia w Janinie, w którym wchodzi w grę honor Włoch 3. powołanie się na art. 12 statutu Ligi Narodów byłoby tylko wtedy uzasadnione, gdyby groził wybuch wojny. Tymczasem Włochy nie mają żadnych zamiarów wojennych, czego dowodem jest fakt, że nie zerwały z Grecją stosunków dyplomatycznych.

Rzym. (PAT.) Na posiedzeniu Rady ministrów Mussolini złożył deklarację o sytuacji zagranicznej. Na Korfu mówił Mussolini sytuacja naturalna. Wśród ludności spokój, a siły garnizonu zastosowane są do wszelkich możli-

wych wypadków. Europejska opinia publiczna zaczyna zmieniać swe stanowisko, a ilość głosów przychylnych Włochom wzrasta. Opinię publiczną zdziwiona jest zachowaniem się prasy angielskiej. Mussolini wyraził nadzieję, że ta lekcja realizmu politycznego, którą otrzymaliśmy z poza Kanala La Manche, uleczą ostatecznie Włochy z choroby konwencjonalnych frazesów w stosunku do Rady Ligi Narodów, która wyraziła chęć rozstrzygnięcia zatargu włosko-greckiego. Stwierdzić należy, że jest to niemożliwe. Delegacja włoska utrzymywać będzie, że Rada Ligi Narodów jest niekompetentna. Przypuszczając, że mimo to Rada Ligi Narodów uznawać będzie swą kompetencję, musimy rozstrzygnąć pytanie, czy pozostać w Lidze, czy wyjść z niej. Zdecydowałem się na drugą ewentualność i proszę, aby Rada ministrów oświadczyła czy zgadza się ze mną. Rada aprobować stanowisko premiera

## Obrzynie rozmiary katastrofy w Japonii.

10 miast zniszczonych trzęsieniem ziemi i ogniem. — 200.000 domów w gruzach. — Głód i rozruchy żywnościowe w Tokio. — 300.000 ludzi utraciło życie. — Stan oblężenia w Japonii.

Londyn. (PAT.) O katastrofie w Japonii donoszą następujące dalsze szczegóły: Szereg wulkanów w Japonii jest czynnych. Wczoraj o godzinie 9 rano nastąpiło w Yokohamie kilka wstrząsów. Następujące miasta zostały częściowo lub zupełnie zniszczone trzęsieniem lub pożarem: Tokio, Yokohama, Fukuagawa, Sonibako, Tokorosawa, Kando, Hondzo, Szitowoya, Getenba, Hakony. Rząd przenosi się czasowo do Ossaki albo do Kioto. Wskutek eksplozji arsenału w Tokio zginęło kilka tysięcy ludzi. Nadto zginęło 8.000 ludzi wskutek zawalenia się tunelu w miejscowości Fugo. Zaś 600 ludzi wskutek zawalenia się tunelu kolejowego w Sa-saka. Wedle sprawozdania naocznych świadków domy w Tokio waliły się jak domki z karc. Eksplozje następowały jedna po drugiej, czego nie zniszczyło trzęsienie ziemi, zniszczyły fale morskie. Pałac cesarski jest tylko częściowo uszkodzony, został on otwarty dla bezdomnych.

Paryż. (PAT.) Wiadomości nadchodzące z Japonii potwierdzają, że obecne trzęsienie ziemi jest największym, jakie kiedykolwiek nawiedziło Japonię. Wedle informacji Havasa w samem Tokio zniszczonych zostało 200.000 domów, w tej liczbie 150.000 padło ofiarą płomieni. Pożar nie zoiłat jeszcze ugazony. Wobec zawalenia się latarni w zatoce tokijskiej, komunikacja morska jest bardzo utrudniona.

San Francisco. (PAT.) Reuter. Według iskrowki z Iwaki donoszą, że w Tokio z powodu braku żywności wybuchły niepokoje. Policja musiała wkroczyć z bronią sieczną. Most na Rio Gokku zawalił się. Tysiące mieszkańców, którzy chcieli w górach szukać schro-

nienia, zapadło się w przepaść. Uniwersytet Kaishi w Tokio został zniszczony.

Pekin. (PAT.) Tel. Comp. Poselstwo japońskie podaje, że rozpoczęto rokowania z Chinami celem transportu wielkiej ilości ryżu do Japonii. Okrety wojenne angielskie, amerykańskie i włoskie, stojące w portach chińskich, oddane zostały do dyspozycji rządu japońskiego.

St. Francisco. (PAT.) Donoszą z Iwaki, że w Tokio wybuchły rozruchy na tle żywnościowym. Policja zmuszona była zrobić użytek z białej broni. Ludność chroni się w góry. Biuro pomocy ofiarom katastrofy w Nagassaki donosi, że w Tokio zniszczonych zostało 350 tysięcy domów.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Londynu. Wedle relacji pism angielskich z Japonii, w Tokio, gdzie panuje już głód, ciągle jeszcze szaleje pożar. Ambasady francuska i amerykańska uległy zniszczeniu. Wszystkie mosty na rzecze wodącej przez miasto zawaliły się. 100.000 osób, które przed pożarem schroniło się do jednej dzielnicy miasta, zostało odciętych między rzeką a nowym ogniskiem pożaru, i jak głoszają telegramy, literalnie spalonych. Rząd amerykański polecił swojej eskadrze wschodnio - azjatyckiej, by się natychmiast udała z Chin do Japonii i oddała do dyspozycji rządu japońskiego.

Londyn. (PAT.) Informacje pism angielskich z Japonii podają, że wskutek katastrofy straciło życie przeszło 300 tysięcy osób.

Londyn. (PAT.) „Daily Express“ donosi z Ossaki: Dziennik japoński „Niki - Niki“, którego drukarnia jedyna ze wszystkich drukarni ocalała, wyszedł

w dniu wczorajszym. Redakcje innych dzienników przeniosły się do Ossaki. Pałac cesarski jest tylko nieznacznie uszkodzony. Z Ossaki zgłoszono się telegrafem bez drutu do ministerstwa marynarki w Tokio, jednakże nie otrzymano żadnej odpowiedzi, z czego wnosi się, że gmach ministerstwa został zniszczony. Działnica handlowa jest zupełnie zniszczona. Głód rozpoczęło się trzęsienie ziemi, ludzie w panicznym strachu uciekali na dworzec kolejowy Mansabahi. Obrzynie budynek tego dworca zawalił się i zasypał setki ludzi. Tak zwana święta wyspa Enos-Hyma została całkowicie zalana.

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą, że centrum trzęsienia ziemi znajduje się na półwyspie Ido. Półwysep ten położony jest około 200 klm. na południowy zachód od Tokio i jest pochodzenia wulkanicznego.

Londyn. (PAT.) Donoszą z Ossaki, że w Japonii powstało centralne biuro pomocy dla ofiar katastrofy. W Tokio panuje wielki brak żywności. Sądzą, że dzięki energicznym zarządzeniom rządu uda się zapobiec głodowi. Dzielnica cudzoziemców w Tokio miała podobno ponieść tylko nieznaczne szkody z tego powodu, że położona jest na wzgórzu i uniknęła skutków fal morskich.

Nagasaki. (PAT.) Reuter. Książę Matsukata zmarł w Kamakura z powodu ran, odniesionych przy trzęsieniu ziemi.

Londyn. (PAT.) Tel. Comp. Wiadomości o katastrofie w Japonii oddziaływały na tutejszą giełdę w ten sposób, że walory japońskie spadły. Nie sądzą jednak, by spadek ten był trwały, gdyż Japonia posiada znaczne kredyty w Anglii i Ameryce.

### Pomoc państw obcych.

Waszyngton. (PAT.) Reuter. O losach ambasady amerykańskiej w Tokio dotychczas nie ma wiadomości. — Rząd Stanów Zjednoczonych oddał do dyspozycji rządu japońskiego wszystkie oddziały służby marynarki amerykańskiej na wodach Dalekiego Wschodu.

Paryż. (PAT.) Polradio. Krawczyk francuski „Colmar“ stojący na kotwicy w Szanghaju odpłynął do Yokohamy w celu współdziałania w akcji ratunkowej.

Rzym. (PAT.) Polradio. Ojciec Św. przesłał japońskiej rodzinie cesarskiej oraz rządowi japońskiemu depeszę, wyrażającą ubolewanie z powodu strasznej katastrofy, jaka nawiedziła Japonię.

### Pogłoski o zamordowaniu premiera japońskiego.

Londyn. (PAT.) „Times“ w doniesieniu z Tokio notują pogłoskę, jakoby japoński prezydent ministrów Yamamoto został zamordowany.

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą, że nowy gabinet japoński ukonstytuował się w ten sposób, iż admirał Yamamoto objął prezydentum i sprawy zagraniczne, br. Goto objął sprawy wewnętrzne, te kę handlu Ynouye, te kę wojny Tanaka.

NADESLANE.

## Dr. Wiktor JANKOWSKI

Dentysta 5298n

powrócił i ordynuje od 9—1 i od 3—6  
Lwów, ul. Hetmańska 1. 10.

## Karolina Schuppler Kurzbauerowa

uczennica profesorów Kurza i Lalewicz, udziela lekcji gry na fortepianie, Kadecka 8, II. p. — Wpisy od 2—4. 535b

### Przyjeżdżającym na Targi Wschodnie poleca się

## Kawiarnia „DE LA PAIX“

pl. Marjacki 7.

Potrawy i napoje tylko pierwszej jakości.

n5340



## OSWIATA I SZKOŁY.

## Szkoły średnie według narodowości.

—o—

Dyrektor departamentu, p. Zagórowski, opracował bardzo interesującą statystykę szkół średnich w Polsce według języka, w którym odbywa się nauczanie. Cyfry ustalono w dniu 1 stycznia rb.

Na 740 szkół w kraju 615 jest z polskim językiem wykładowym, 54 z niemieckim, 24 z ruskim (19 ukraińskich) i 5 białoruskich, 18 z rosyjskim, 11 mieszanych polsko-niemieckich, 7 z hebrajskim, 7 z żargonowym, 2 z litewskim i 2 z francuskim.

Duża liczba szkół niemieckich w zachodnich dzielnicach nie odpowiada liczebności ludności niemieckiej, to też szkoły te będą likwidowane lub zamieniane na powszechne, zwłaszcza w województwach Poznańskim i Pomorskim.

W reszcie Polski jest jeszcze 10 szkół średnich niemieckich: 7 w województwie Łódzkim i 3 we Lwowskim (ostatnie pewnie żydowskie).

Szkół polsko-niemieckich najwięcej jest na Śląsku (10), a tylko 1 na Pomorzu.

Poza Wileńszczyznę niema szkół średnich żargonowych, które powstały tu w okresie Litwy Spokówkiej.

Najwięcej szkół rosyjskich jest na Wołyniu (10), potem idzie Wileńszczyzna (5) i Polesie (3). Powoli będą one likwidowane lub zamieniane na polskie, względnie „ukraińskie” lub białoruskie.

Ukraińskich gimnazjów poza Małopolską Wschodnią jest dwa — na Wołyniu.

Największą mozaikę przedstawia szkolnictwo jednej z najbardziej jednolitych narodowo dzielnic Polski — Wileńszczyzny. Na 37 szkół średnich jest tam tylko 18 z językiem wykładowym polskim (miejscami połowa), 7 z żargonowym, 5 z rosyjskim, 3 z białoruskim, 2 z litewskim, 1 z hebrajskim i 1 z francuskim.

Szkoły hebrajskie (3 na Wołyniu, 2 w woj. Białostockim, 1 w Łodzi i 1 w Wilnie) nie odpowiadają istotnej potrzebie, niewątpliwie bowiem po hebrajsku można spotkać w Warszawie, Wilnie lub we Lwowie, natomiast na prowincji (Wołyn) znajdują się zresztą tylko rzemieślnicy po hebrajsku. To też tylko urzędowo są to gimnazja hebrajskie, w rzeczywistości można przypuszczać, że jest tam więcej żargonu.

Szkół białoruskich jest poza Wileńszczyzną 2, jedna na Polesiu i jedna na Podlasiu w województwie Białostockim.

Statystyka obejmuje tylko szkoły z prawami szkół rządowych. Nie obejmie więc szkół średnich bez praw i szkół lub klasów, zbliżonych poziomem do szkół średnich. Tych ostatnich jest pewna liczba w żargonie.

## Obuwie najlepsze

Karau i Schwadron

Lwów, Rutowskiego 1.

5376n

Gmach Sprechera.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 97)

# Ziemia. Lemiesze ducha.

Powieść.

KSIĘGA WTÓRA.

Ciąg dalszy.

Przypominał sobie i powtarzał słowa słynnego sonetu Michała Anioła o postaciach, które śnią, zupełnie skończono w łonie marmuru i czekają tylko dłuta wielkiego artysty, któryby je obudził i powołał do życia. Wyobrażenia jego zaczęły grać i wyczarowywać mu tajemnicze ciała, zamknięte w kamieniu więzieniu, a oczy jego uzyskiwały przenikliwość jak gdyby Roentgenowskich promieni, iż przeziernął bloki marmurowe na wskroś i obejmował słodką pieśczęcią zaklęty w nich żywy cud kształtu. Rodziły się w nim tęsknoty twórcze, lecz nie miał jeszcze odwagi oddać się im bezwzględnie, bo pamiętał inne wielkie słowa tegoż Michała Anioła, iż „artysta maluje i rzeźbi mózgiem i duszą, a nie ręką”. A duszy swojej bał się i nie chciał w nią zaglądać, aby nie zbudzić z trudem usnionych upiorów. Narazie wystarczała mu bezkształtna naogół i nieuchwytna muzyka głazów, którą zachwycał się aż do upojenia.

## GŁOSY PUBLICZNE

## O niedomaganiach parcelacji.

Techniczna organizacja parcelacji.

Od chwili wejścia w życie ustawy o reformie rolnej, bardzo mało informowano ogół o postępie akcji związanej z reformą rolną. Niewiele zapewne jest wiadomym, że akcja ta — przynajmniej na terenie Małopolski wschodniej — ogromnie osłabła.

Nie będę zastanawiał się nad przyczynami tego objawu, pozwolę sobie jednak stwierdzić, że ta chwilowa stagnacja dla samej reformy rolnej może być tylko pożyteczna.

W gorące parcelacyjnej, jaka się objawiła w r. 1921 nie było czasu na zastanowienie się, czy parcelacja ta idzie po właściwym torze, a zresztą brak było doświadczenia w tym kierunku, a może czasem i znajomości rzeczy, lub dobrych chęci, by spostrzedz najróżniejsze niedomagania, które mogą się w przyszłości fatalnie odbić na naszej produkcji rolnej.

Dzisiaj zatem, gdy tempo parcelacji zwolniło, należałoby się zastanowić nad tem co dotychczas zrobiono, co zamierzano i jakie na przyszłość należałoby przedsięwziąć zmiany, zmierzające ku poprawie akcji dotychczasowej.

Sądzę, że zadaniem reformy rolnej jest nie tylko oddzielenie ziemi bezrolnych i małorolnych, ale również podniesienie produkcji rolnej, podniesienie poziomu kulturalnego rolnika, wreszcie zabezpieczenie stanu wprowadzonego po skutecznieniu reformy rolnej przed upadkiem, który mogą spowodować różne nieuniknione okoliczności.

Gdy staniemy u kresu parcelacji, a w dalszym ciągu u kresu komasacji, jako drugiego etapu reformy rolnej, dzieło nasze nie będzie jeszcze ukończone.

Naturalny przyrost ludności spowoduje po jakimś czasie znowu przeludnienie na roli i spowoduje rozdrobnienie powstałych gospodarstw, albo w razie ustawowej niemożności takiego rozdrobnienia, wytworzy na nowo warstwę ludzi bezrolnych, dla których nowa reforma rolna nie da się już wprowadzić. Wprawdzie część tego przyrostu odpłynie do miast dla zasilenia warstw inteligentnych i warstw robotniczych, ale znaczna jeszcze część pozostanie na wsi i ta właśnie część znajduje się w najgorszych warunkach, gdyż zapotrzebowanie rąk do pracy na roli będzie wówczas mniejsze, aniżeli dzisiaj. W tych warunkach wzmoże się emigracja, ale gdy dotychczas chłop nasz emigrował w tej myśli, że za granicą zdobędzie kapitał i po powrocie

kupi grunt, to w przyszłości jednostki, które z kraju wyemigrują, będą stracone dla Ojczyzny, bo po powrocie nie będą miały możliwości nabycia gruntu.

Należy zatem zawczasu, parcelując wielkie obszary, przysposobić je tak, by mogły wyżywić jak największą ilość ludzi, trzeba zawczasu pomyśleć o stworzeniu takich warsztatów pracy dla spodziewanego nadmiaru ludności, aby ludzie ci nie musieli koniecznie opuszczać swej wsi rodzinnej, a tem bardziej Ojczyzny.

Z doświadczenia wiem, że o tych ważnych sprawach nie myślano dotychczas należycie i dlatego właśnie sądzę, że w porę przyszła pewna stagnacja w parcelacji, gdyż dzięki temu zyskaliśmy czas do zastanowienia się nad przyszłymi losami reformy rolnej.

Ogromnym błędem w organizowaniu władz dla przeprowadzenia reformy rolnej było zapoznanie misji technika w tych sprawach. Fakt ten zdumiewa, zwłaszcza w państwie, w którym od chwili jego powstania inżynierowie zajmowali większą część naczelnych stanowisk.

Jeszcze przed wojną panowało powszechnie mylne przekonanie, że do przeprowadzenia parcelacji pod względem technicznym wystarczy tylko geometra.

To przekonanie, zdaje się, podzielił organizatorowie urzędów związanych z reformą rolną, tworząc przy byłym Głównym Urzędzie ziemskim, obecnie Ministerstwie reformy rolnej, dla spraw technicznych wyłącznie tylko departament pomiarowy. O ile chodzi o sprawy pomiarowe, to kwestię tę rozwiązało bez zarzutu. Kierownictwo departamentu oddano człowiekowi wybitnemu, który w zawodzie swym znany jest jako powaga naukowa nie tylko w kraju, ale i zagranicą. I trzeba przyznać, że człowiek ten położył już znaczne zasługi w powierzonym sobie dziele. On to zredagował instrukcję pomiarową, która znakomicie konkuruje z dawną austriacką instrukcją katastralną i z instrukcją Ministerstwa robót publicznych — i instrukcję tę uzupełnia bez przerwy licznymi okólnikami; on jest jednym z twórców niższych szkół mierniczych, tak niezbędnie potrzebnych w dzisiejszych czasach, a przy tem przeżyty jest ogromnym zapalem dla sprawy reformy rolnej — jak sam się wyraził — rozparcelowałby w ciągu roku wszystkie grunta, przeznaczone w Polsce na parcelację, gdyby miał odpowiednią ilość sił technicznych do dyspozycji. Ale mimo tych

wielkich zalet i zasług nie można od niego wymagać, by znał się również na melioracji, budownictwie wodnym, na przemysłowej eksploatacji terenów, na budownictwie lądowym i na sprawach komunikacyjnych, które nie leżą — w zakresie jego zawodu, a które jednak dla sprawy reformy rolnej mają o wiele donioślejsze znaczenie, aniżeli kwestie pomiarowe. Niestety dla tych spraw niema w Ministerstwie reformy rolnej ani jednego technika. To też nie umiając nikomu zasług i znać, jestem zdania, że zamiast departamentu pomiarowego powinien być stworzony departament ogólnotechniczny, którego małą tylko częścią powinien być oddział pomiarowy. Cóż pomoże bowiem rolnikowi, że będzie miał grunt pomierzony z dokładnością na decymetry kwadratowe, jeżeli każe mu się siać pszenicę na gruncie, na którym o wiele korzystniej byłoby łowić ryby, założyć kulturę leśną, postawić młyn, cegielnię, wapiennik itp. Cóż pomoże, że rolnik będzie najintensywniej pracował na swoim gruncie i będzie zbierał najobfitsze plony, jeżeli nie będzie miał odpowiedniej komunikacji z miastem i ze światem.

Sprawy to uwzględnione są wprawdzie mimoходом w ustawie rolnej, poruszył je również p. Z. Ludkiewicz w swej broszurce o parcelacji, napisanej w r. 1920, ale poruszono je tylko na papierze, w praktyce, w wykonaniu nawet o nich nie pomyślano.

Trzeba raz nareszcie zrozumieć, że sam pomiar gruntu niema dla reformy rolnej istotnego znaczenia, że bagno, piasek, nieużytek, żeby niewiedzieć z jaką dokładnością i przez najgenialniejszego miernika były pomierzone, pozostaną bagnem, piaskiem i nieużytkiem. Na gruncie rodzi się zboże, a nie na planie i na kontrakte, więc nie wystarczy zrobić znakomity plan sytuacyjny, i nie wzruszony kontrakt, trzeba pójść na grunt, na gruncie zdecydować co z niego można wydobyć i decyzję tę wcielić poprostu w grunt, a nie zostawić jej na planie. Tylko tych spraw nie może załatwić ani prawnik, ani nauczyciel, ani buchalter, choćby uposażony przez rząd jak najrozsądniej, władzą. Tu potrzebny jest inżynier fachowiec, o którym społeczeństwo w tak ważnej sprawie zapomniało.

Inż. Ignacy Kieł.

## Konc. szkoła muzyczna

n5459 A. Strusińskiej i

E. Wawnikiewicz Tatarczuchowej.

Wpisy codziennie.

Pańska 16 II. p. 1—11 i 3—5.

stanowił myśl swoją, jak niesfornego konia, ująć w twardej munsztuk i nie pozostawiać jej nigdy swobody, aby znów nie zaczęła się tupać po błędnych manowach samoudręczenia.

Ulegając staremu nałogowi, wziął się zrazu do ulubionych poetów, zaniedbał ich jednak niebawem, bo stwierdził, że tryskająca u nich zewsząd hipertrofia uczucia źle na niego oddziaływała, rozrywając delikatną oponę sztucznego spokoju, która z takim wysiłkiem dopiero okrył swą znużoną duszę.

Zrozumiał, że przebywanie w sferze emocjonalnej jest dla niego w obecnym jego stanie zabójcze, i że wolno mu czytać tylko te książki, które są dziełami czystej myśli, zimnego i uczuciem niezarażonego intelektu.

Utrwalał się w nim coraz bardziej wielka litość dla współludzi skierowała go najpierw do prac teoretycznych socjalizmu. Pomimo konpromitującego fiaska, na jakie ideały komunistyczne naraziła realizacja ich przez bolszewików w Rosji, ludzi się jeszcze, że tam może popełniono jakiś błąd zasadniczy, nie dowierzał swym wiadomościom o socjalizmie, zaczerpniętym z drugiej ręki, i postanowił zbadać je u źródła, w dziełach głośnych apostołów tej nauki. Rozczytywał się więc w pracach Marksa, Kautsky'ego, Vandervelde'a. Początkowo utopijna strona komunistycznej wiary pociągnęła go uro-

kiem, niepozbanionym poezji. Dodał tylko od siebie poprawkę, iż równość w korzystaniu z podziału dóbr musi być połączona z minimalną równością wykształcenia i przemarzył kilka nocy na szczegółowym obmyśleniu, w jaki sposób będzie można urządzić ten kraj przyszłości, przyczem wysiłek swój skierowywał głównie ku wynalezieniu klapy bezpieczeństwa, któraby w tym organizmie społecznym, polegającym na zasadzie zakoszarowania i ponumerowania ludzi, uratowała jednak swobodę duszy i wolny lot indywidualizmu.

Rychło jednak doszedł do przekonania, że nie da się to urzeczywistnić. Zrozumiał także, że społeczeństwo komunistyczne mogłoby być rajem na ziemi tylko pod warunkiem, że ludzie przemieniają się w aniołów. W takim jednak razie komunizm stałby się zbędny, bo wówczas każdy system społeczny, nawet najskrajniejszy absolutyzm, osiągnąłby wynik najzupełniej identyczny. Ponadto zraził go do socjalizmu krótkowzroczny, tępy i gruboskórny materializm, będący jego fundamentem, a zrobienie z kwestii brzucha osi centralnej, dokoła której miałby się świat obracać, napędziło go wstremem, podobnie, jak podniesienie nienawiści, żydowskiego „oko za oko — ząb za ząb” do godności idei przewodniej, w miejsce chrześcijańsko-aryjskiego przykazania miłości bliźniego. (C. d. n.)



BILM.

## GEORGINIA.

—o—

Czemuż tak późno, ty płomiennie złota,  
wszak już przeszedła cudna bajka róż,  
iż peczęółke do snu kołysze tęsknota  
i żar południa nie pali nas już.

Czyż cię nie straszy chłodna noc jesienna  
gdy cię w obieda porwie wichru szal  
z twej korony, ty złotopłomienna,  
listek po listku, będzie szarpał, rwał?

Ach, gdyby jakaś czarodziejska siła  
wskrzesiła żary ci czerwcowych dni,  
lub ty majowa rosa cię sperliła!  
Tyś kwitła ostatni, co o słońcu śni.

Tak, namiętnie, zwiędnieć pomalutku,  
Słotrzana główkę wtedy ku mnie skłonił:  
nie znalazł maju, — i ja żyłam w smutku,  
wiosniących kwiatów obca mi jest won.

Spóźnione w sercu zadrgało uczucie  
złudzone wonia gdzieś z okwitych pól,  
w niebiosach płynąc na odwiecznej nucie —  
Wciąż ten sam zachwyt i ten sam wół.

Przekład z włoskiego Marii Cosia.

## Literatura i sztuka.

—o—

\* Przegląd Warszawski za lipiec br. zawiera: Natanson Wład.: O sprzecznościach w obrazach Natury, Kleiner J.: „Kraśnickiego Bajki i przypowieści“ (Część I.), Piłzer Włodz.: Poemat Słowackiego „W Szwajcarii“, Kołaczkowski St.: Knut Hamrun (Część II.), Algenon Ch.: Swinburne i Cecylie (w tłum. Cz. Kozłowskiego), Mann Henryk: Wyjście przed wrota (nowela), Tum, Wł. Zawistowski, Małaczewski Cez.: Jak krzew najbelszej róży, Krzyżanowski J.: Kilka słów w sprawie nauki o literaturze w szkole średniej. W kronice znajdujemy recenzje L. Fawńskiego, R. Lyczkowskiego, J. K. Bandrowskiego, Al. Brucknera i in.

\* Przegląd Współczesny za sierpień br. (Nr. 16) zawiera: X. Cezary Pecherski: Zygmunt August jako mówca sejmowy, (tł. Caro: Materializm dziejowy jako teoria z podstaw marksyzmu, Przecław Smolik: Pod Altajem (cz. II), G. d'Annunzio: Poezje (przekł. Zdz. Jachimeckiego), Józef Reinhold: Ewolucja zasadniczych prądów w ustawodawstwie karnym, Karol Leontowski: Człowiek zupełny, twórca i naród (tł. Karol Rab. Tagore: pt. „Nacjonalizm“), M. Handelsmann: Feodalizm i feudalizacja w świecie zachodnio-europejskim, W. Brumera (o powieści francuskiej), W. Brumera (o „Turoni“ Żeromskiego), wreszcie recenzje T. Szydlowskiego, T. Grunzowskiego i St. Wedkiewicza z nowych wydawnictw.

Pensjonat „Polonia“ Batorego 34  
Pokoje z całym utrzymaniem.<sup>4925</sup>

## Z TEATRU MAŁEGO.

## Głupi Jakób.

—o—

Komedia w 3 akt. Tadeusza Rittnera.

W „Głupim Jakobie“ wszystkie użycia godne cechy talentu przedwcześnie zgasłego Tadeusza Rittnera wyraziły się najpełniej i najharmonijniej. Jest wielka analogia pomiędzy nim, a malarzami holenderskimi 17-go wieku. O ile różnie o stosunek do tematu. Swój świat psychiczny traktuje Rittner tak, jak tancerz świat rzeczywistości zewnętrznej. I tu i tam niema przedmiotów ważnych i podrzędnych, cennych i mało-wartościowych, porywających i obojętnych. Wszystko, co jest, jest w równym stopniu interesujące i godne uwagi artysty. Wszystko jest obiektem, który może stać się elementem sztuki tam przez naturalistyczne ujęcie kształtu i barwy widzialnej rzeczywistości, tu przez naturalistyczną technikę rysunku i kolorytu psychicznego.

Od takiego ustroju talentu nieodłączne jest zagłuszenie pierwiastków uczuciowo-erotycznych i lirycznych przez obiektywizm. To zaś w konsekwencji wytwarza pewien chłód. I u

|                   |                                                                                             |
|-------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------|
| APOLLO            | PURPUROWA MIŁOŚĆ!                                                                           |
| Dziś<br>premiera! | (Amore rosso)<br>Dramat miłości i śmierci. W gł. rolach Marja Jakobińska i A. Norelli. 5356 |

## Nadbudowa Targów Wschodnich.

A więc znów otwarty się wrota na plac Targów Wschodnich i znów przez szereg dni przepływać będzie olbrzymia fala ludzka zadziwiona wspaniałością i młodą urodą i żywotną siłą polskiego przemysłu i polskiego handlu.

Dziesiątki tysięcy interesentów, dziesiątki tysięcy młodzieży, liczne wycieczki dziennikarskie, liczne ekspedycje zagraniczne z całej Europy tłoczyć się będą poprzez pawilony, pałace, hangary, namioty, kioski przepełnione okazami dzieła skrzętności, pracowitości, umiejętności dłoni polskiego przemysłu i polskiego wytwórstwa wogóle. Miliardowe, migotliwe, drobniagowe, przedliczne eksponaty wzniesione z drobniagów w olbrzymi machin, rozmieszczone po pawilonach, kioskach i placach Targów wschodnich w całej swej bajecznej okazałości, tężowem bogactwie i krasie przedstawiają pracę młodego giganta Europy, pracę przemysłu młodej Polski.

Z wyników tego giganta tak różnorodnych, tak barwnych tak pięknych, tak okazałych i tak ogromnie użytecznych Ojczyzna dumna być może, tak jak dumna być musi z krwawych i śmiertelnych wysiłków polskiego żołnierza, tak jak dumna być może z wyników polskiej dyplomacji, która ukończyła krwawe dzieło polskiego żołnierza.

Poza tęczą barwnością, poza nieprzeleconą różnorodnością, poza nieobjętą mnogością eksponatów w tej całej olbrzymiej i imponującej harmonii widnieje jakiś olbrzymi sens, jakaś wielka racja, której dotrzeć się społeczeństwo w Targach Wschodnich powinno. I tak w chwili, kiedy się ustaliły granice Polski, w chwili kiedy Rzeczpospolita Polska w koncernie państw i narodów nie tylko Europy, ale i świata poczyną obejmować rolę nie tylko czynnika równowadzącego, lecz gwoździ swemu stanowisku na wschodzie Europy przejąć musi rolę mocarstwa, strzegącego kultury i cywilizacji, w tej chwili Targi Wschodnie we Lwowie wykazują, że przemysł polski nie tylko ekonomicznie u niezależnił Polskę od reszty Europy i reszty świata, doprowadzając ją do

stanu samowystarczalności, lecz w swej wielkiej okazałości i krasie wykazuje, że ten przemysł stanowi potężny czynnik ekonomiczny świata, że dziś wraz z mocarstwem stanowi skiem Polski wiąże się sprawa jej gospodarczej ekspansji.

I w tem leży olbrzymia racja i niezmierny sens Targów Wschodnich, tej zadziwiającej jak na nasze stosunki wprost potwornej rewji i imponującej demonstracji polskiej produkcji.

Lecz pamiętajmy, że poza olbrzymią okazałością demonstracji, która uderzyć musi tak ciekawego laika, jak i ekspertów wszelkich dziedzin produkcji, z racji, którą wręcz wyszczególniliśmy, wypływają dla nas nowe obowiązki i nowe zadania.

Takim pierwszym obowiązkiem, który z racji Targów Wschodnich wynika, jest obowiązek dalszego ukształtowania przemysłu polskiego i polskiej produkcji, jest obowiązek dalszego uniezależniania się od produkcji półfabrykatów i handlu surowców z zagranicy, jest obowiązek intensywniej eksploatacji i obowiązek najbardziej sumienny poszukiwań na ziemiach polskich tych produktów i surowców, które dziś jeszcze uzależniają przemysł polski i produkcję polską wogóle od eksploatacji i handlu zagranicznego.

Drugi obowiązek wypływający z racji rewji przemysłu polskiego na Targach Wschodnich jest konieczność organizacji handlowej tego przemysłu dla uskutecznienia handlu wymiennego z zagranicą, celem uwolnienia przemysłu polskiego od zbyt częstych i zbyt gwałtownych przesileni powstających na tle niedomagań walutowych państw europejskich.

Trzecim obowiązkiem, o który swoją okazałością imponującą wzrost dobijają się przemysły w beznierwnych wartościach zgromadzone na Targach Wschodnich, jest organizacja Syndykatu eksportu polskiego, który w lesie przeciwdziałstw handlowych winien utworować polskiej produkcji drogi dogodnie i szerokie, zabezpieczające nasz przemysł od przesileni hiperprodukcji, zezwalające polskiemu przemysłowi na rozwinięcie wszelkich możliwych sił

żywnotnych dla dobra ogółu społeczeństwa polskiego, jak i gospodarczych stosunków Europy.

Głęboki sens Targów Wschodnich i wynikające z niego trzy zadania wyżej wyszczególnione powinny corynklej zająć umysły wszystkich tych, którzy gorącym sercem odczuwają potrzebę rozwoju żywotności narodu polskiego, a przede wszystkim wszystkich tych, którzy z dziedzina ekonomiki polskiej praktycznie i teoretycznie się stykają. Bez podjęcia bowiem tych zadań Targi Wschodnie byłyby tylko olbrzymią demonstracją, a nie dałyby tych pozytywnych rezultatów, o które racja wynikająca z Targów Wschodnich gwałtem się doprasza.

Wład. Jenner.

## Informacja dla osadników wojskowych.

W związku z ustawą sejmową, wzywającą rząd do reorganizowania pod osadnictwo wojskowe nowych terenów na zasadzie ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r., zarządziło Ministerstwo Spraw Wojskowych: 1) Likwidację Referatów Osad Żołnierskich przy Dowództwie Okręgów Korpusowych z dniem 1 września 1923 r. Od dnia 15-go sierpnia br. znajdują się Referaty powyższe w stanie likwidacji, przygotowują akta do oddania Wydziałowi O. Z. M. S. Wojsk. i nie będą udzielać żadnych informacji stronom zainteresowanym. 2) Po 1 września 1923 r. wszystkie sprawy, związane z nadaniem ziemi w województwach wschodnich w myśl ustawy sejmowej z dnia 17 grudnia 1920 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego“, załatwiać będzie bezpośrednio Wydział Osad Żołnierskich M. S. Wojsk., Warszawa, ul. Bugaj 1. 2. 3) Ze względu na to, że dotychczas przejęty zapas ziemi pod osadnictwo wojskowe został już wyczerpany i rozdysponowany, przeto do czasu uwzględnienia ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. i 17 grudnia 1920 r. Min. Spraw. Wojsk. nie będzie z braku ziemi dokonywało nowych zatwierdzeń. Wszelkie interwencje w tej sprawie pozostaną bez skutku. 4) O wznowieniu nadania ziemi żołnierzom na zasadzie ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. zostaną zainteresowani powiadomieni drogą ogłoszeń w prasie.

NADESLANE.

## Podziękowanie.

Firmie „JÓZEF LACHMAN --

Zakład elektr.-instalacyjny“

ul. Głęboka 21,

za sumienne, gorliwe i nader szybkie urządzenie instalacji światła elektrycznego po nadzwyczaj umiarkowanych cenach, składamy tą drogą podziękowanie.

Wallnerowie

n5361

ul. Domsa 12.

malarzy holenderskich i u Rittnera podziwia się raczej maestrię roboty, niż zdolność wywoływania wzruszeń. Rittner jest inteligentnym i rozumnym obserwatorem życia, a zarazem pełnym kultury artystą, który te wartości życiowe przekłada na wartości dramatyczne w sposób technicznie nienaganny, pełen dobrego smaku i estetycznego wyrażenia.

Jego stosunek do życia jest bierny. Nie wkracza w nie czynnie, nie pragnie go potężną siłą myśli i uczucia tworzyć i przetwarzać: wystarcza mu, że je artystycznie i inteligentnie odtwarza. Ma przytem na uszach uśmiech sceptyka i pesymisty. Nie wierzy w ludzi jasnych, czystych, słonecznych i zdobywczych. Prawdziwe uczucie poddaje się interesowi, uczciwości i szlachetności łączą się z nieporadnością i brakiem poczucia własnej wartości, uczuciowość przeradza się w lamentujące śledziństwo, bezrośki optymizm gnieździ się tylko w sercach darmozjadów albo sprytnych, a dobrodusznym wyzyskiwaczy, człowiek rozumny i energiczny staje się egoistą, zgryźliwym teatrykiem, zatrutym życiem otoczenia.

Ten świat „Głupiego Jakoba“ jest dla rodzaju talentu i dla poglądu życiowego Rittnera bardzo charakterystyczny. Tak zwyczajnie żyje w głą-

da, takie bywa na swych równinach, a przeto tem samem zasługuje na to, aby przyciągnęło do siebie zainteresowanie artysty i zostało przez niego z finezją wymalowane.

Szambelan Karol jest majstersztykiem takiego psychicznego malarstwa rodzajowego. Jak doskonale, za pomocą lekkich, a wyrazistych dotknięć pędzla namalowane jest tło charakterowe tego samotnego, starego kawalera i hipochondryka, który zawsze żyje tylko rachunkiem po to, aby w końcu znaleźć się wobec wielkiej pustki życiowej! Jak subtelnie z tego tła wyrasta jego dramat życiowy, w który zanurzenia się pragnienie znalezienia sobie jednego serca ludzkiego, zdługo do ogrzania jego zimnej samotni! Myślał, że znajdzie je w człowieku, którego uważał za swego naturalnego syna, lecz „głupi“ Jakób jest za uczciwy, aby nazwać go ojcem, wiedząc, że tak nie jest. Wtedy jego instynkt obrony przed samotnością zwraca się ku Hani, młodej, mądrej i wykształconej córce furmana, która pamiętnie kocha Jakoba, ale poświęca go dla starego szambelana, wiedząc, że za wyborzenia się i wywyższenia. Tei ostatniej ości nie pozwala sobie wydrzeć zgorzkniałej samotnik nawet wtedy, gdy się dowiaduje o miłość Hani dla Jakoba i o tem, że należała

do niego. Woli zamknąć oczy na to odkrycie, aby mieć złudzenie szczęścia, gdy już nie może mieć szczęścia samego, choćby za cenę poddania swego egoizmu „mądrej“ Hani.

To jest koncepcja psychologiczna bardzo subtelna i po mistrzowski przeprowadzona. Rysunek innych postaci jest bardziej grubo i szkicowy, ale w swym naturalizmie niemiłej trafny.

Rola szambelana znalazła znakomitą wykonawcę w p. Sosnowskim, który ani jednego z kunsztownych i finezyjnych rysów tej postaci nie zatracił, lecz owszem każdy z nich swą grą, pełną inteligencji i realizmu, prawdziwie świat nie podkreślił i uplastycznił. Postać przez niego stworzona była istotnie żywym człowiekiem, doskonale zindywidualizowanym i najzupełniej intencjonalnie autorem odzwadającym.

Bardzo dobrą partnerkę znalazł p. Sosnowski w p. Romanównie, która rolę Hani chwyciła pniacę się na wyżyny społeczne kosztem uczucia może za liźnąć do swych najlepszych. Pr. Kwiatkiewiczowa, Dębicka, Okornicka i Glińska przyczynili się również do sukcesu przedstawienia. Etydologiczne role młodych Jakoba i syna Przecza z humorem zagrali p. Rybicki i o. O zachwyci.

Władysław Kozicki.



*Czytania do pism twowskich  
przyjmuje*

*Tow. Akc., Reklama Polska*

5318n

*Lwów, Romanowicza l. 10., Tel. 597.*

Z listów do Młodej.

# Człowiek wielki.

Oto, jaką byłaby największa boleść ludzkiej duszy: Osamotnienie w jej najsłabszych porywach, spowodowane brakiem współdziału serc człowieczych. Na szczęście, nikt z nas żyjących, ani z tych, co umarli, nie mógłby powiedzieć, że nie znalazł w życiu ani jednej chwili, w jakiej nie poczuł się związanym niewidzialnymi niemymi wspólnych tęsknot i pragnień, choćby z jednym człowiekiem; jeśli już nie z wielu sercami, jeśli nie z całą ludzkością! Albowiem wszystkie myśli i tęsknoty człowieka są promieniami, przekai, co i najtwardsze mury, o' alające pierś ludzką. Wystarczy posłać je dzisiaj, aby one, obiegwszy globus ziemski, zrodziły się już jutro — niechby na drugiej półkuli w jakimś zapadłym zakątku świata. Tak biegna myśl dobre i ta, co są złe, niszczące.

Oczekujemy każdej chwili przyjścia wielkiego człowieka. Oczekujemy jakiegoś wodza, bohatera, jakiegoś męża stanu, człowieka czynu, któryby pchnął o setki mil naprzód pochód na rod ku wyższym doskonałości. Tęsknota za nim p'ynie przez serca. — W istocie, ta myśl jak promień, niejedną pierś uczuciem oczekiwań przenika. Sądźcie, że mąż ten nie nadejdzie? Justam przekonany, iż wcześniej, czy później, on wśród nas się pojawi.

Pamięć jest jak na to, co wam po-  
wied: Wielkość człowieka czynu, w-  
dza i prawodawcy w jednej osobie,  
zależną jest od wielkości ideałów tego  
narodu, z którego on powstaje. Dąże-  
nie do własnej wielkości w obrębie  
własnych codziennych spraw (każde-  
go obywatela, tworzy tę urodziną  
głębłą, z której — jako z ziemi upra-  
wnej rozłożył się drzewo — wyrasta  
obrzym, gołusz całego narodu. Jeśli  
na większość narodu złożą się mar-  
notrawcy dóbr materialnych i duch-  
owych, wówczas bądźcie przekonani,  
iż z ducha takiej epoki wyrosnie dru-  
gi krwawy Atyla, ucieleśni się żywy  
Pankacy z Nioboskiej Komedji, po-  
tężnej i genialnej w swej zbrodni. —  
W jego woli, jak w soczewce, posta-  
wiam: Wielkość człowieka czynu, w-  
spronionowanie myśli współczesności;  
myśli złe, niedobre, trujące. Człowiek  
wielki nie jest twórcą, oderwanym  
od podłoża ziemi, z której wyolbrzy-  
niał. Naród posiada takich wodzów,  
na jakich posiadane pracą swojego  
ducha zażył. W Polsce za czasów  
wielkiej wyprawy pod Wiedeń nie  
mógł zrodzić się bohater z naturą  
Dżengis-Hana, jak z pokolenia Mongo-  
łów nie wyrósłby mąż z duszą Ba-  
yarda. Dla wiosek jego pospólstwa wiel-  
kim pozostanie Rinaldo Rinaldini, dla  
wszystkich uwiecznionych patriotów  
włoskich — Garibaldi.

Jesteśmy od siebie zależni, jedni od drugich. W sferze wielkości niema

nikogo, kto by mógł udowodnić, że tylko i wyłącznie swojemu geniuszowi zawdzięcza wielkość swych czynów. Jeśli przeto nie polepszyście swojego ducha, naprótno za du hem wielki go męża narodu tęsknicie. Prawda żywa, prawda tkwiąca w naturze zbiorowego życia, nigdy się sfalszować nie da: Jeśli człowiek przeznaczony na wodza swojego narodu, nie jest nim w istocie, nie pomoż żadna propaganda! Szlucznie stworzony bohater wygląda wówczas jak bańka wydęta, którą unoszą po fali niespodzianek przeróżne szumowiny.

Pomoc duchowa i ofiarność czynu, oto drogowskaz dla obywateli wielkiego narodu. Czasy Konsulatu, dyktatoriatu i cesarstwa we Francji nie tworzyły się w umyśle Napoleona, ja-

## Uwagi o samorządzie powiatowym.

Pracując kilkanaście lat w samorządzie powiatowym, miałem sposobność wniknąć w istotę czynu samorządowego i wynajdujących stąd korzyści dla interesów narodowych polskich, a gdy porównuję dotychczasowy ustrój samorządowy z mającym w najbliższej przyszłości wejść w życie nowym ustrojem samorządowym, opartym na ustawach Polskiego Sejmu, minowoli nasuwają mi się uwagi, a nawet obawy zatraty interesów narodowych polskich na kresach wschodnich.

Jeżeli moje uwagi nie będą przedstawiały się tak groźnie, tem lepiej i nie popełnię, zdaje się, nic złego, poruszając je, natomiast, jeżeli będą one bodaj w części podzielone przez osoby zaznajomione z samorządem, pragnę, by były one powodem do usmieszenia, niebezpieczeństwa.

Czem był samorząd za rządów zaborczych austriackich, chociaż w granicach ustaw „b. Sejmii Galicji“, podlegających sankcji rządu zaborczego, w jaki sposób wywalczał on powoli, ale systematycznie przeróżne przywileje w każdej dziedzinie życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego i uniezależniał się coraz bardziej od wpływów wiedeńskich, obcych naszym interesom polskim, tego nie potrzeba wyliczać, boć to jest powszechnie znane, jak nie da się zaprzeczyć, że samorząd miejski i powiatowy dołożył lwia część cegiełek do powstania Państwa Polskiego.

Aby sobie urobić przegląd i zdanie o dotychczasowym samorządzie, należy wskazać na czem się on **zasadał**.

Mam na myśli samorząd powiatowy,  
o nim też będę mówił.

Samorząd powiatowy, czyli dotąd na zwany reprezentacją powiatową, opierał się na ustawie b. Sejmu Galicji z r. 1866. Reprezentacja powiatowa składała się z 4 grup a mianowicie: a) z grupy większych posiadłości ziemskich; b) z grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu; c) z grupy gmin miejskich i wreszcie d) z gru-

ko kolejne żądze jego sławy, lecz były wypadkowem społecznego ruchu. Przedtem, nim młody Konsul mógł rozwinąć swoją władzę, już młodzież sama złożona ze zdemobilizowanych wojskowych, przepędziła na sto wiatrów haniebne rządy czerwonych sankiulotów. Dopóki duch narodu dyktował czyny Bonapartemu, dopóty jego geniusz znajdował wypowiedzenie się w czynach ogromem sławionych.

Oczekujemy każdej chwili przyścia wielkiego człowieka. Oczekujemy go może naprężno, dlatego, że nasze myśli za dużo mają w sobie tęsknoty, a zamało woli: Już czas, aby było odwrotnie.

Józef Gluziński.

ny gmin wiejskich. Wszystkie 4 grupy dawały 26 członków reprezentacji powiatowej, a poszczególne, taka ilość członków, ile wypadło ze stosunku opisanego przez daną grupę podatków do ogólnej sumy podatków.

Tut. podział samorządowy obejmował 2 powiaty polityczne: stryjski i skolski.

Do grupy miast wchodziły miasta Stryj i Skole i ponieważ te miasta przedstawiały do ogólnej sumy podatków bardzo poważny stosunek, dawały one do reprezentacji powiatowej niemal połowę członków (Stryj 10, Skole 2), do tego gdy się doda członków z grupy większych posiadłości i najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu, wytwarzał się w reprezentacji powiatowej jsiłą faktu sto sunek o bezwzględnej większości polskiej.

Reprezentacja powiatowa decydowała o wewnętrznym języku urzędowym posiadała olbrzymi wpływ na reprezentacje gminne z racji nadzoru nad nimi, decydowała, albo posiadała wybitny wpływ na sprawy szkolnictwa, sanitarne, komunikacyjne i wszelkiego rodzaju sprawy natury społecznej, kulturalnej i gospodarczej w powiecie.

Zupełnie zrozumiałe, że przy bezwzględnej większości polskiej w reprezentacji powiatowej, bez użycia dla interesów innego rodzaju, sprawy interesów polskich były i mogły być należycie oceniane.

Jak się będą przedstawiać te sprawy w nowem ukształtowaniu samorządowem, które rodzi się na podstawie ustaw już uchwalonych, lub w toku uchwalenia będących?

Jak wiadomo rząd zarządził już prze prowadzenie wyborów do reprezenta cji gmin wiejskich, jest to krok, który zbliża spodziewane reformy w ustroju samorządu powiatowego. Dalej, jak wiadomo, ustawa o uregulowaniu fi nansów komunalnych przewiduje wy dzielenie z powiatu gmin miejskich, które dotąd na terenie Małopolski

wspólniej stanowiły poważny czynnik w regulatywie stosunków w powiecie. Na podstawie tej ustawy i rezolucji Senatu, z powiatu mają być wydzielone miasta liczące ponad 25 000 mieszkańców, a do tej kategorii miast zalicza się w tut. powiecie miasto Stryj i niewątpliwie zostanie ono z powiatu wydzielone; nie będzie ono ponosiło żadnych ciężarów z samorządu powiatowego wynikających, ale też nie będzie miało żadnego wpływu na prace i dążenia tegoż samorządu powiatowego.

Cały powiat samorządowy stryjski (Stryj i Skole) liczy ludności (według ostatniego spisu 120.179, z czego na powiat stryjski z miastem wypada 72.159, a na powiat skolski 48.020. Miasto Stryj liczy mieszkańców 27.287, a Skole 5.933. Stosunek procentowy ludności polskiej do niepolskiej wynosi w mieście Stryju 45 proc., w mieście Skolem ponad 20 proc., w powiecie stryjskim z miastem 24 proc., a bez miasta niepełna 12 proc., w powiecie skolskim z miastem 16 proc., bez miasta w przybliżeniu do 13 proc., w obu razem powiatach z miastem Stryjem około 20 proc., z wyłączeniem tego miasta niecałe 10 proc. — Co do tych dat stosunkowych, daty zapodane odróżnie do powiatu skolskiego i miasta Skole, nie noszą cech ścisłości i odpowiadających rzeczywistości i stosunek polski zdaje się będzie mniejszy.

Obszary dworskie, które dotąd stanowiły odrębną grupę i dawały poważną ilość reprezentantów polskich do samorządu powiatowego, z dniem 1-go sierpnia br. na terenie tuł. zlewają się z gminami i tracą swą dotychczasową odrębność i nie będą mogły zasiłić sobą przyszły samorząd powiatowy.

Jeżeli więc w nowym ukształtowa-  
niu odpadnie miasto Stryj, jako wydzie-  
lone z powiatu i odpadną większe po-  
siadłości, które wspólnie z gminami bę-  
dą wybierały przedstawicieli, a nie bę-  
dą miały poważnego wpływu na ten  
wybór, nowy samorząd powiatowy  
złożony będzie głównie z żywiołów  
niepolskich, który nie tylko będzie kie-  
rował i regulował życiem w powiecie,  
ale będzie posiadał dużo wpływu na  
kształtowanie się stosunków w mie-  
ście Stryju, chociaż wydzielonem z po-  
wiatu, mając wybitny głos w samorzą-  
dzie wojewódzkim.

Tak tedy, to, co społeczeństwo polskie za czasów zaborczych wywalczyło tu na Kresach i utrwaliło swoją postawą i troskliwością o interesy narodowe polskie w b. Sejmie galicyjskim, obecnie u siebie w domu, gotowe jest zatracić.

Panowie Posłowie z Małopolski  
Wschodniej, bez względu na różnicę po-  
glądów partyjnych, pojmujący naj-  
lepiej losy Kresów, powinni wglądać w  
tę sprawę i uczynić wszystko, by nie  
dopuszczono do organizowania sa-  
morządów w Małopolsce Wschodniej na  
zasadach, mogących łatwo podkopać  
ciężko okupioną tę polną ziemię polskiej  
Stryj, we wrześniu 1923.

Stryj, we wrześniu 1923.

**Ant. Ryglewicz.**



## Powrót do romantyki.

Dzienniki francuskie donoszą w rubryce sportowej, że trzy młode Amerykanki, powzięły zamiar podróżowania konno po Bretanii, że się już udały tamże w towarzysztwie również konnego przewodnika i że są „zachwycone tym nowym rodzajem turystyki“.

Ta notatka dziennikarska, tak skromna i nieokazna, tudzież ogólnie zdziwienie, jakie ona wywołała w szeregach kołach czytelników, to wielce znamienne signum temporis. Podróżować konno, co za ekscentryczność! Co za nadzwyczajny pomysł! Zastę, ci Amerykanie nie napróżno szczerzą się swoją oryginalnością! Niejeden sportowiec, namiętnie rozmaitowany w swoim rowerze lub samochodzie, z pogardą lub politowaniem będzie mówił o tym kaprysie amerykańskich miliarderek.

Nie wszyscy jednak czytelnicy tej dziennikarskiej notatki mają te same zapatrywania i ten sam pogląd na ów pomysł dzweczący poza oceanem. Wielu nie będzie się mogło brnąć pewnemu uczuciu melancholii na myśl, że takie zdziwienie wywołuje to, co nie wydawało się naturalne i szumnie ojców.

Podróżować konno, a co więcej, turystyka konno, wszak to było, zanim jeszcze nawet ów wyraz wynaleziono, największą przyjemnością młodych ludzi w dawniejszych czasach. W powieściach francuskich (tj. Prevorta, w wielu romansach z końca osiemnastego stulecia, znajdujemy prawie za każdej kartce wysmukłą postać młodzieńca z wyższych sfer na dzielnym rumaku, a za nim, w pełnym szacunku oddaleni, dobrze ubranego giermka na silnym koniu, który niesie na swym grzbiecie tadt walizkę z garderobą młodego pana.

Ten obraz dawnych czasów, znany ówczesnym powieściopisarzom, przeżył burzę wielkiej rewolucji i zniknął z obrazu, w którym romantyzm, zwłaszcza u Eugénie de Sta. przyczem jako tło obrazu służy jakaś malownicza ruina lub ustronna gospoda wiejska. Czas zatarł świeżość tego obrazu, który przypomina nam często owe rymy z epoki „rokoko“, przechowywane starannie przez zbieraczy i miłośników, w staroświeckich ramach, pozbawione od starości.

I w naszej literaturze powieściowej, malującej dawne obyczaje w Polsce, powróciło lub w powozach, zaprzężonych silną czwórka, odgrywają ważną rolę. Młody właściciel, w towarzyszuwie pacholka, odbywa konno dalekie podróże albo też jechał w ładach, opakowanych tobołkami i kuferami podróżnymi. Któż z nas nie pamięta, z jakim zajęciem czytał w ulubionej powieści Kraszewskiego „Powrót do gwiazd“, jak wojewódzki Janusz z Józkiem i Tiliusem konno puszczają się w drogę, albo w powieści tegoż autora „Latarnia czarna“, jak to mądry i doświadczony August z młodym krewniakiem swoim, Stanisławem, landarą wybiera się w podróż po domach szlacheckich, aby młodzieńca wprowadzić w wyższe towarzystwo. W ten sam sposób wyprawia się w podróż bohater powieści Józefa Korzeniowskiego „Wyprawa po żonę“. Iż to poezji było w takim podróżowaniu!

Nie gardząc nowymi wynalazkami, które nauka oddaje nam do naszego rozporządzenia, nie możemy jednak przytłumić uczucia żalu za ten wszystkich doświadczeń i piękności, za ten przyjemności, których nas o wiele pozbawia cywilizacja. Szlachetny rumak, ze swą piękną, wysmukłą postawą, ulubiony towarzysz rycerskiego Polaka, jest właśnie jednym z owych „przywicieli“, których nas pozbawili wynalazki i postępy współczesnej cywilizacji. Czy ów pomysł Amerykanki zapoczątkuje powrót do dawnej mody? Nie byłoby to pierwszy raz, że stara, dawno wygasła moda wchodzi napowrót w życie, choćby się nawet, jak w danym wypadku, sprzeciwiała wszystkim zwyczajom i obyczajom nowych czasów.

W danym wypadku nie możemy jeszcze wydawać żadnego sądu. Jest jednak rzeczą wielce prawdopodobną, jak powiadała w Anglii, że nadejdzie kiedyś dzień, i to nawet, być może, w niedalekiej przyszłości, w którym nie będzie należało do dobrego tonu pedzić po drogach z zawrotną szybkością. Wtedy to prawdopodobnie ludzie przypomną sobie dawne pośpiechu rycerzy i niektórzy z nich wsiedzą znów na konia, by błąkać się wśród pól i lasów i z swobodą, bez nagiętego pośpiechu, napawać się widokiem cudownych krajobrazów.

Leon Sternklar.

## N. U. Z. A.

zawiadania P. T. Członków, że sprzedaję węgiel górnośląski krajowy, koks, drzewo bukowe rębane w sklepach:

ul. NA BAJKACH  
DULEBIANKI  
KOPERNIKA  
LYCZAKOWSKA

na asygnaty „Towarzystwa Techniczno-Handlowego Polskiego“

Lwów, ul. Hoffmana 9, według wydawnego przez nas cennika. 5301n

# Targi Wschodnie 1923 PASY TRANSMISYJNE

skórzane i wielbłądzie

**Józef Menczel i Syn**

Lwów, Pl. Marjacki 1, 4. (Hotel Europejski) n5318

## Wiadomości z kraju.

□ **ŻÓŁKIEW.** Nastrój w mieście ożywił się znacznie dzięki gromadom chłopów i dziewcząt, śpieszących do szkoły. Tylko w gimnazjum widnieje ogłoszenie, że „z braku pomieszczenia“ nauka rozpocznie się dopiero 15 września br. Gdyby nawet 15 bm. oddano sale zamkowe do użytku szkolnego, to przecież ze względu na hygienę nie wolno wprowadzić młodzieży do izb szkolnych o ścianach jeszcze należycie nie wyschniętych, o drzwiach i oknach świeżo pomalowanych.

Ponieważ w Zamku znajdują umieszczenie tylko 4 klasy, przeto w tej sprawie odbył się w niedzielę 19 sierpnia br. tłumny wiec rodzicielski, który uchwalił zwrócić się z prośbą do Komitetu OO. Dominikanów o odstąpienie 4 sal. Prośbie wysłanej delegacji uczynił zażość Ks. Przeor Cholewka, za co mu się należy szczerza podziękować. Wogóle OO. Dominikanów nie zaszkadzają się w właściwym sobie zakresie działania, ale hojną dioną popierają cele narodowe. Cicha, nie szukająca rozgłosu praca Ks. Przeora Cholewki i Ks. Terentia Szczureckiego jest ożywczym czynnikiem w tej zatechnie atmosferze tutejszego życia narodowego, gdzie każdy pod płaszczykiem patriotyzmu uprawia swe egoistyczne interesy, przynoszące mu namacalną korzyść.

Nie też dziwnego, że wpływy żydowskie sięgają coraz dalej i głębiej, niszcząc w zarodku każdy śnielszy odruch narodowy do samostanowienia życia. Przed kilku dniami Rada miejska powzięła uchwałę, by nie wydłużać placu pod budowę sklepu katolickich przez Tow. „Rozwój“. Jako na głównych sprawców tej nadzwyczajnej dla interesów polskich szkody uchwały, opinia publiczna wskazuje St. Goreckiego, burmistrza, sekretarza Magistratu, a zarazem „znakomitego artysty dramatycznego“ Jana Mańkowskiego, adwokata Dr. Turzańskiego i prof. gimn. Stan. Dworskiego.

□ **JEJERZANY.** Odbudowa majątków rolnych. Miły do zanotowania fakt, że dobra nasze we Wsch. Małopolsce, które najbardziej dotknęła wojna światowa, powoli odbudowują się, zwiększając nasz majątek narodowy na kresach. Do najbardziej może zniszczonych dóbr należały Jejerzany, koło Buczacza, jedno z najpiękniejszych gospodarstw rolnych w tej połaci kraju, własność pp. Serwatowskich. I oto w roku bieżącym, gdy administrację tych dóbr objął młody rolnik p. Henrych Paluch, z duża praktyką we wzorowych przemysłowo-rolnych gospodarstwach w Królestwie, wielkie, od lat kilku leżące odległe, pokryte się skibami, wznoszą się z ruin budynki gospodarskie, a za dni kilka będzie w ruchu gorzelnia i fabryka sztucznych nawozów (superfosfatu). Budowa gorzelni, rozpoczęta w maju, już rozpoczęła kampanię jesenną, a fabryka nawozów, tak potrzebna w tej połaci kraju, będzie pierwszą we Wsch. Małopolsce. Fabrykę nawozów, według planów wykształconego za granicą chemika Gottlieba, znakomitego fachowca, buduje znany we Lwowie p. Noworyta, który dom dla zarządu i biura stawia z żelaza i betonu, przez co oszczędza się na ceglach a otrzymuje się ściany wytrzymałe na zniszczenie i wchury. Tak więc Jejerzany, ta piękna placówka gospodarstwa rolnego Wsch. Małopolski, rozkwitnie znów i będzie przykładem dla innych ziemian, że przy dobrej woli można, nie oglądając się na pomoc rządową, odbudować zniszczone tereny. Bo też rzeczywiście obecny administrator p. Paluch prawie z niczego i cegieł i materiałów dostarcza, tak, że budynki w ciągu 3 miesięcy stanęły pod dachem. I wielką zasługą jest p. Serwatowskiego, że potrafił dobrać sobie odpowiednich ludzi i mimo piętujące się trudności wznosił na nowo, które przyczynia się do poludnienia tej zaniedbanej połaci kraju. A trzeba dodać, że fabryka nawozów sztucznych, wymagająca olbrzymich wkładów, stanęła przy pomocy polskich współników, jest więc czysto polską instytucją. Dzięki tej fabryce wyprodukowane w tej fabryce grunty podnoszą swą wydajność, a tysiaccy „żerze“ bogostawie będą myśl, która te plany stworzyła dla dobra kraju i przemysłu rodzimego.

□ **PODBUŻ (pow. Drohobycz).** „Głosieccia parafia polska“. W związku z notatką naszego drohobyckiego korespondenta pod powyższym tytułem, otrzymujemy

od Dyrekcji lasów liebiegowskich w Podbużu odpis oświadczenia, podpisanego przez pp. Hawranka, Ogniewskiego, Jana Kuczyńskiego, Jana Borna, St. Żukowskiego i Antoniego Szczepankiewicza, iż „z największym zdziwieniem przeczytaliśmy w naszym piśmie powyższy artykuł i że treść jego należy do dziedziny bezpodstawnych bajek“. Otóż niestety musimy stwierdzić, że powyższy artykuł polega na rzeczywistej prawdzie. Powyższe zaś oświadczenie Dyrekcji lasów liebiegowskich wydobyła w sposób wprost niemożliwy. Panowie Ogniewski i Żukowski, którzy stanowiskiem swoim i pracą społeczną w Podbużu jedynie reprezentują tamtejszą polską opinię, zawiadomili nas, że na prośbę p. Hawranka, (Czecho-Niemca, urzędnika firmy liebiegowskiej), podpisali jakąś deklarację, której w zaufaniu do p. Hawranka nawet nie czytali. Panowie zaś: Hawranek, Kuczyński, Born i Szczepankiewicz są zależni od firmy Liebieg, jako ich urzędnicy względnie pracownicy.

O ile chodzi o wpłacenie sumy przez Zarząd lasów liebiegowskich na dotację proboszcza, o czym szumnie wspomina nadesłany nam odpis powyższej deklaracji, to pp. Ogniewski i Żukowski stwierdzają, że słyszeli co prawda, jakoby Zarząd chciał deklaraty poraz pierwszy od czasu istnienia tej parafii na ten cel aż... jeden milion marek polskich, jednokrotnie świadkami wpłacenia tej „wysokiej“ kwoty nie byli ani też rzekomej asygnaty nie oglądali.

Co do stosunków w wspomnianych dobrach i pracy właściciela oraz zarządu tychże na korzyść żywiołu polskiego ograniczamy się do stwierdzenia faktów, najbardziej wymownych o pracy barona Liebiega w duchu wzmocnienia polskości na kresach świątecznych. A mianowicie, tartak barona Liebiega w Rybniku, pow. Drohobycz, wydzierżawiony został żydowi Backenrothowi; tartak barona Liebiega w Podbużu, pow. Drohobycz, żydowi Oberlanderowi et comp.; tartak barona Liebiega w Opacie, pow. Drohobycz, żydowi Reichowi. W charakterze leśniczego do lasów bar. Liebiega w Zubrzycu, pow. Turka, ostatnio przyjęty został przez pełnomocnika dóbr liebiegowskich, inż. Reba, niejaki Koern, b. kapitan austr. a następnie — jak mówią — ataman ukraiński, Niemiec. Wznosząc swą osobą tak znaczny zstęp „kulturtraegerów“ zajętych w dobrach barona Liebiega.

□ **SKOLE.** Niemiec w Polsce bije polskich robotników. Dygnitarz firmy Bracia Groedl w Skolem Dr. Hans Freiherr von Mannaghetta und Lerschenau kazał dzieci i robotników polskich, rzekomo przykrapanych na nieprawym łowieniu ryb, przede wszystkim zamknąć, a następnie obić, w czym nawet osobiście współdziałał razem z gajowym. Jest to mieszczańskie bestialstwo. Za ukrócenie bezprawnej osobistej wolności i zagrożenie porządkowi publicznemu pwinen być Beck pociągnięty do sądowo-karnej odpowiedzialności a następnie wydalony z granic Rzeczypospolitej. Nie wątpimy, że władze nasze wystąpią z całą bezwzględnością za to mieszczańskie poniewieranie polskiego robotnika na polskiej ziemi przez Niemca.

□ **LUBYCZA KRÓLEWSKA.** Podpalacze przy robocie. W nocy z 31 sierpnia na 1 września niewyśledzony sprawca podpałił stertę słomy na folwarku Dęby koło Lubyczy Królewskiej. Właściciel Dr. Marcin Horowitz poniósł znaczną stratę. Następnej nocy podpalacze puścili z dymem stertę zboża na folwarku Leby Reicha w Potoku. Szkoda wynosi kilkadziesiąt milionów. Policja przeprowadziwszy dochodzenie doszła do wniosku, iż w obu tych wypadkach zachodzi robota sabotażowa.

□ **JARYCZÓW NOWY.** Przytrzymanie podpalacza. Emil Zyszkiewicz paląc od dłuższego czasu nienawistną do Fedka Mironowicza, który domosił policji o kradzieży, dokonanej przez Zyszkiewicza i spowodował jego aresztowanie, Zyszkiewicz postanowił się zemścić i w tym celu wczoraj wieczorem korzystając z zapadającego zmroku dostał się do szopy Mironowicza i tu usiłował podpalić szmaty, przesiąknięte naftą. W tej chwili wszedł do szopy parobek, przytrzymał podpalacza i w samą porę zapobiegł wybuchowi pożaru.

## Sprawy wojskowe.

WŁAŚCIWE POSTERUNKI MŁODYCH OFICERÓW.

Z DOK. VI. otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Od pewnego czasu pojawiają się na łanach „Kurjera Lwowskiego“ artykuły, których treścią są sprawy wojskowe, które jednak nie ujmują tych spraw należycie i przedstawiają zarządzenie władz niezgodnie z intencją rozkazodawców. W artykule z 20 sierpnia br. pt. „Sprawy wojskowe. Odesłanie poruczników ze sztabu do linii“, — przedstawiono sprawę w ten sposób, jak gdyby usunięcie młodszych oficerów ze sztabu i przydzielenie ich do oddziałów miało być pewnego rodzaju krzywdą dla nich. W rzeczywistości zarządzenie to jest powzięte przez wyższe władze tak ze względu na dobro służby, jak i ze względu na dobro samych oficerów; bo pierwszymi najszczytniejszym obowiązkiem każdego oficera jest obowiązek szkolenia żołnierzy i obowiązek szkolenia siebie na dowódcę, — a tego wszystkiego nie uzyska oficer przez zajęcie w kancelarii, lecz w oddziale macierzystym przy służbie liniowej. Zresztą powszechnie znana zasada jest, że o dobroci armii świadczy mała ilość sztabów a dobre wyszkolenie wojska, i na tej zasadzie opiera się to rozporządzenie co do odesłania poruczników ze sztabu do linii. Sądzę, że artykuł ten nie wyszedł z pod pióra żadnego z oficerów, bo nikt z nich nie chciałby spełniać inne obowiązki, niż te, które na siebie przyjął w chwili wstąpienia do wojska, tj. szkolenia żołnierzy i szkolenie siebie w praktycznym dowódzeniu oddziałami wojskowymi.

D-ca DOK. VI.: w. z. Linie, G. B.

KOMISJE DLA REDUKCJI ETATÓW W WOJSKU.

Dowiadujemy się, że komisje dla redukcji etatów w wojsku rozpoczęły swą pracę. Ponieważ przy weryfikacji w r. 1922 wielu młodych wiekiem oficerów otrzymało nieproporcjonalnie do wieku zbyt wysokie zarę i z tego tytułu stanowiska naczelne, należałoby w tę sprawę obecnie włączyć, zwłaszcza, że są niżej oficerowie kapitanowie, a nawet porucznicy, mający nieraz powyżej 40 lat i mający za sobą przed służbą wojskową długie lata służby państwowej cywilnej i nabyte w niej doświadczenie i praktykę. Odnosi się to zwłaszcza do służby administracyjnej i gospodarczej, gdzie często szefem biura jest młodziutki oficer sztabowy, który w czasie służby wojskowej kończył szkołę średnią, a podwładnymi niżej rangą, lecz starsi wiekiem oficerowie, byli urzędnicy państwowi, profesorowie itd., a więc ludzie odpowiedzialni. Taki stan wcale nie przyczynia się do utrwalenia w wojsku dyscypliny i do sprawnego funkcjonowania administracji wojskowej. Nie tyle względ na szarżę, ile względ na pracę, pilność, doświadczenie i praktykę życiową danego oficera, na gwarancję jego odpowiedzialności mianowicie być powinien przy obsadzaniu stanowisk. Należałoby też uregulować sprawę awansu tych niższych oficerów, byłych urzędników państwowych, profesorów itd., którzy mimo swego doświadczenia życiowego, praktyki i pracy w wojsku mają nieodpowiednio do wieku niskie szarże, a nadają się nierzadko wiele lepiej na odpowiedzialne stanowiska, niż ich młodzi kierownicy, którzy dopiero w wojsku nabywają doświadczenia i długo musieliby jeszcze pracować, — by mieć ten zapas praktyki, jaki już do wojska wnieśli ich podwładni.

KTO BĘDZIE SZEFEM INTENDANTURY D. O. K. IV.

Ze sfer wojskowych donoszą nam, że szef Intendantury D. O. K. Lwów, płk. int. Schindler, z powodu przekroczenia wieku i pełnych lat służby ma przejść w stan spoczynku. Ponieważ płk. Schindler, dzięki swej pracy, energii i energii uporządkowania stosunków w tut. Intendanturze, wskazanem byłoby, aby Min. Spraw Wojsk. przesadziło to tak ważne stanowisko oficerem, dającym gwarancję, że utrzyma dobytek swego poprzednika, o ile rzeczywiście w myśl pragmatyki służbowej dla oficerów płk. Schindler musi przejść w stan spoczynku.

NADESLANE.

Za liczne dowody serdecznego współczucia, okazanego z racji śmierci ukochanego Meza i Ojca naszego

ś. p. Grzegorza Klimkowskiego.

pozostała w bólu straszką rodziną wyraża Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę a w szczególności Ojcu Mateuszowi Cholewie wraz z księżmi Karmelitami serdeczne Bóg zapłać!

5335

**Dr. Marja Lariowa**

powróciła i ordnuje jak zwykle w chorobach dzieci od 3-4 pop. n5346 Lwów, Sykstuska 37.

Naświetlania lampą kwarcową.



# Wiadomości bieżące.

Lwów, 5 września.

## TEATR WIELKI.

Sroda, 5 września, o g. 7.30, z powodu otwarcia Targów Wschodnich „Straszny Dwór”.

## TEATR MAŁY.

Sroda, 5 września, o godz. 7.30 „Głupi Jakób”, komedia Rittnera. (Gościnny występ Sosnowskiego.)

Teatr Nowości do końca sierpnia zamknięty.

DR. TADEUSZ KASPRZYCKI powrócił i ordynuje jak dawniej. 534

## OD ADMINISTRACJI.

P. P. naszych Prenumeratorów, tak miejscowych jak i zamiejscowych zawiadamiamy, że o ile do 15 bm. nie uregulują zaległej i bieżącej za wrzesień prenumeraty, zmuszeni będziemy ze względu na wielkie koszty wydawnictwa z dniem 16 bm. wstrzymać im doreczanie względnie wysyłkę „Słowa Polskiego”. Nowe ceny prenumeraty w nagłówku

— Pierwszy doroczny konkurs orkiestr wojskowych. Dnia 6 i 7 września br. odbędzie się w sali Tow. Muzycznego przy ul. Chorażczyzny 7, pierwszy doroczny konkurs orkiestr wojskowych. Do konkursu zgłosiło się 8 orkiestr wojskowych. Każda z orkiestr odegra 3 utwory a to dwa utwory polskich kompozytorów, i 1 utwór obcy. W skład jury wchodzi: uproszeni p. dyrektor Soltyś, p. prof. Jaworski, p. prof. Neuhäuser, p. dyr. Stadler, p. prof. Poldenmayer. Początek koncertu każdego dnia o godz. 11 przedpołudniem. Bilety w cenie po 500 i 1000 mk. do nabycia przy kasie. Czysty dochód przeznaczony na budowę pomnika Szopena. Ponadto odbędzie się koncert orkiestr wojskowych na placu Targów Wschodnich a to dnia 5, 6, 7 i 8 września br.

— Zarząd Tow. Bratniej Pomocy Studentów we Lwowie podaje do wiadomości PT. kolegów nowo zapisujących się na Uniwersytecie, że Specjalna Komisja Kwalifikacyjna Tow. Bratniej Pomocy dla rozdziału mieszkań w schroniskach Tow. i Domu Akad. im. A. Mickiewicza na rok 1923/24 przystąpiła podawać kolegów, ubiegających się o mieszkanie od 1 do 10 września br. codziennie od g. 7 do 8 w. w lokalu Zarządu Domu im. A. Mickiewicza. Formularze na polanie można nabyć w Bratniej Pomocy w godzinach urzędowych.

— Kwestę na rocznicę żołnierzy męczących Towarzystwo „Istarna” w piątek 7 września br. w lokalach i ulicach naszego miasta. Obywatela, spieszcie z wyłączeniem datkami, aby wesprzeć prowadzoną dla ulżenia ciężkiej niedoli naszych ocalałych bohaterów akcję warsztatową, zadaniową-pożyczkową i biblioteczną. Wydawanie puszek odbędzie się we czwartek, 6 września br., od g. 10 do 1 w lokalu „Istarna”, ul. Rutowskiego 1, 4, II p.

— Z niedoli emerytów. Pracownicy państwowi w starym trybie otrzymują swe polowy 1 i 15 a nadto dodatek kresowy z końcem każdego miesiąca. Rada ministrów uchwaliła emerytom, wdowom i sierotom także zasiłki różniące się z wyjątkiem dodatku kresowego. Urząd likwidacyjny asygnuje je raz na miesiąc z reguły z tak znacznym opóźnieniem, że stają się nie prawie bezwartościowymi, bo w międzyczasie wszystkie artykuły codziennego zapotrzebowania podrożały przeszło 100 proc. i wyżej. Praktyka ta krzywdzi niewymownie biedaków, dlatego apelują oni do p. ministra skarbu, by raczył te anomalie usunąć i polecić wypłatę poborów emerytalnych w rażącym tempie a zaskarżyć imbie prawdziwą wdzięczność tych biedaków.

— O probostwa grecko-katolickie, osietycone przez p. Ks. Adolfa Wasilewskiego, który się za kulismy zaczął walczyć, jako że parafia ta na przedmieszczu żółkiewskim jest jedną z najlepszych w dyceceji. Mnóstwo wypływa kandydatów, nie widząc jednak wśród nich nikogo, kto byłby godnym iść do odpowiedzi na pytanie stanowisko po czym wielu tych osób i zasług, jakim był p. ks. Wasilewski. Zainteresowane w obsadzeniu tego probostwa jest również społeczeństwo polskie i wyraz temu zainteresowania dać może, jako że kolatorem tej parafii jest polska reprezentacja m. Lwowa. Społeczeństwo polskie nie mogłoby się zgodzić, by probostwo to obłą człowiek niepewny, któryby zamast młodości i zgody — stał wśród parafian niewiadomo do społeczeństwa polskiego, a już rzeczą naszej reprezentacji będzie, by proboszczem został człowiek nieposzlakowany, któryby całą swą przeszłością stwierdzał kierunek swej przyszłej pracy ideowej. Proboszczowie rewiery kandydatury winni się zastanowić, czy korzystnym będzie obsadzić probostwo człowiekiem, mającym rażniejszą opinię niż to opój i denuncjator z czasów austriackich.

# Przed III. Targami Wschodnimi.

## ZAINTERESOWANIE KUPCECTWA WIEDEŃSKIEGO TARGAMI WSCHODNIEMI.

W czasie świeżo odbytych V. Targów Wiedeńskich wygłosił p. Oskar Fabian, honorowy zastępca Muzeum handlowego we Wiedniu i Oddziału handlu zagranicznego austr. izb handlowych, odczyt o lwowskich Targach Wschodnich w wielkiej sali Muzeum handlowego zgromadziło się na skutek oficjalnego zaproszenia Izby handlowej około 200 reprezentantów największych firm austr., oraz przedstawicieli wszystkich izb handlowych Austrii niemieckiej.

W przeszło godzinny referacie przedstawił zebranym p. Fabian cele i rozmiary lwowskich Targów Wschodnich, wywołując długotrwałe interwencje i niezwykle ożywioną dyskusję. Rezultatem odczytu było postanowienie gromadnego odwiedzania III. Targów W.

Specjalna delegacja uprosiła bawącego wówczas we Wiedniu posła austr. w Warszawie p. ministra Młkaja Posta do objęcia protektoratu nad sekcją austr. na PT. TW. W dniu dzisiejszym przybyła wielka ilość gości austriackich, zaś rano przybędzie w dniu otwarcia wraz z p. ministrem Postem.

Młkie zerknięcie się kupiectwa austr. z polskiem na terenie Lwowa przyczyni się niewątpliwie do utwierdzenia znaczenia naszego miasta jako pośrednika między Wschodem a Zachodem.

## PROŚBA DO P. T. PUBLICZNOŚCI.

Zarząd zwraca się z gorącą prośbą do PT. Obywatelstwa, aby w dzień otwarcia Targów przestrzegała ściśle miejsc, wskazanych przez organy porządkowe, gdyż przez to tylko uniknie się niebezpieczeństwa, a siadło aby szanowała trawniki i klombki na całym placu.

# Uroczystość wręczenia orderów „Odrodzenia Polski”.

Dnia 3 września 1923 o g. 11 rano, odbyło się w Urzędzie Wojewody w Lwowie uroczyste wręczenie przez p. wojewodę Kazimierza Grabowskiego orderów „Odrodzenia Polski” w myśl obowiązującego ceremoniału, parom prof. dr. Alfredowi Halbanowi, gen. Władysławowi Jędrzejewskiemu, prof. dr. Ernestowi Tillovi, inż. Stanisławowi Rybickiemu, prof. Edwardowi Porębowiczowi, kuratorowi okręgu szkolnego lwowskiego Stanisławowi Sobieskiemu, prezydentowi m. Lwowa Józefowi Neumannowi, wiceprezydentowi m. Lwowa dr. Marceli Chłaniaczowi, radcy Józefowi Blahut-Cholodzieckiemu, wiceprezydentowi m. Lwowa Filipowi Schlicherowi wiceprezesa Okręgowego Urzędu

Wszelkie informacje do Targów Wsch. podaje codzienna publiczna Biuletyn.

## SEKCJA NASION ROLNICZYCH NA TARGACH WSCHODNICH.

Sekcja Nasienna Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie ma na celu, organizując pokaz nasienne na Targach Wschodnich, przedstawić ogółowi w kraju i zagranicą całokształt nasienictwa polskiego z uwzględnieniem najnowszych metod pracy na polu uszlachetnienia roślin, metod, stworzonych przez naukę polską i wyróżniających ją naszerwicie w stosunku do zagranicy. Drugim jej celem jest działać agitacyjnie dla możliwie największego rozpowszechnienia nasion szlachetnych tak u wielkiej jak i małej własności rolnej i powiększenia przez to produkcji. Niestety mało jest jeszcze zrozumięcia u ogółu rolników, że tylko nasienie uszlachetnione może dać wysokie plony cennego ziarna. Sekcja nasienna wzięła sobie za zadanie wyobrażenie w grafikach korzyści, wynikających ze stosowania nasion szlachetnych, dając przytem obfity materiał dla geografów-ekonomistów, który w świetle liczb i map oraz wystawionych materiałów utworzyć może całokształt dzielnicowego rozpowszechnienia poszczególnych odmian zbóż, oraz wielkości ich produkcji i konsumcji.

Należy mieć niepłodną nadzieję, że tegoroczny pokaz nasiennej ściąganie na się uwagę i zainteresowanie szerokiego ogółu rolników, którzy nie poprzestają na zwyczajnym działaniu maszynowego, zapoznają się szczegółowo i z działem nasiennym, gdzie fachowi kierownicy firm handlowych oraz sekcji nasiennych Tow. Gosp. udzielać będą wyczerpujących informacji.

du Ziemiowski Władysławowi Orabkiewiczowi, naczelnikowi Wydziału Izby skarbowej Adolffowi Pawłowskiemu, adwokatowi dr. Henrykowi Loewenherzowi, staroście powiatu lwowskiego Zygmuntowi Zaleskiemu, radcy Wydziału samorządowego dr. Antoniemu Wereszczyńskiemu, wizytatorowi szkół Kazimierzowi Bruchnalskiemu, prof. Józefowi Czernickiemu i okręgowemu komendantowi policji państwowej Waleremu Wiczyńskiemu. Do odznaczonych przemówił pan wojewoda, podnosząc ich zasługi imieniem kawalerów orderu „Odrodzenia Polski” dziękował prof. Dr. Alfred Halban. Uroczystość uświetniła swą obecnością prezes Izby skarbowej Bagno i rektor uniwersytetu Makarewicz.

## Z SALI SĄDOWEJ.

# Echa walk listopadowych.

Wczoraj rozpoczęła się III. nadzwyczajna kadencja sądu przysięgłych a na ławie oskarżonych zasiadł Włodzimierz Fedorowicz, h. major wojsk ukraińskich, oskarżony o zbrodnię morderstwa, zbrodnię gwałtu publicznego i zbrodnię kradzieży.

Rozprawa przeciwko niemu toczyła się już w listopadzie ub. r. przed sądem przysięgłych i Fedorowicz skazany został na karę śmierci, zamienioną na 15 lat więzienia. Najwyższy sąd jednak zmniejszył ten wyrok, położył przeprowadzenie ponownej rozprawy.

Oskarżony już jako major I p. ul. austr. odznaczał się wielką menażką do Polaków. Po rozpadnięciu się Austrii, Fedorowicz wstąpił do wojska ukraińskiego i wie-

dy zaczął się pastwić nad jeńcami polskimi. Gdy w listopadzie 1918 r. wracał z Rosji do Polski batalion 16 p. strzelców, złożony przeważnie z Polaków i stanął w Miłkiewiczach, musiał stoczyć walkę z wataha ukraińską, której dowodził oskarżony. Wreście strzelcy poddali się i wywiesili białą chorągiew. Fedorowicz kazał im złożyć broń, a następnie skierował przeciw nim karabiny maszynowe, przyczem przeszło 100 ludzi straciło życie. Nad pozostałymi jeńcami pastwił się w okrutny sposób, kazał swoim żołnierzom „polować”, ofiarę bił po twarzy, a kilku kazał rozstrzelić.

Rozprawa, którą prowadzi r. Goettinger, potrwa 7 dni.

redała do wiadomości Magistratu i Dowództwa 19 pp. względnie Szefostwa Inżynierji i Saperów przy DOK. VI., że kanał wychodkowy przez całe lato spływał i ostatecznie spływał wzdłuż ul. Kalczej, zatrzymując w dzień i w nocy całą okolicę, co jest uciążliwym przeciwnym naprężeniem szym przepisom higieny społecznej. W pobliżu Cytadeli znajduje się ochronka, w której gromadzi się codziennie kilkadziesiąt dzieci, zmęczonych oddychać zgniem powietrzem. Stan ten jest nie do zniesienia. Liczne starania mieszkańców ul. Kalczej w formie podań do wojskowności, interpelacji na Radzie miejskiej itd. nie odniosły pożądanego skutku, aczkolwiek przyznawano rację tym prośbom. Dlatego i teraz raz porusza się ta sprawa na ławach sądu, a jeżeli to nie poskutkuje, znajdzie się ona na forum Ministerstwa Zdrowia Publicznego, bo żaden kulturalny człowiek nie może ścierpieć takich nieporządków.

DYTYSTA Z. L. KREMER powrócił i przyjmie jak zwykle (ul. Kochanowskiego 16). 5337

— Konsensus budowlany. Magistrat udzielił wczoraj konsensu budowlanego na budowę magazynu przy ul. Wolność, na moście ul. II. piętra przy ul. Chorażczyzny i na budowę partego domu Akc.

Towarzystwa Lwowskich Bawarów przy ul. Kleparowskiej.

— Zmarli we Lwowie: Dr. August Plocher, l. 59, adwokat — Szopena 5, miadźca; Andrzej Bryk, l. 50, inkasent — szpital gruźlica; Władysław Werner, l. 35, magazynier — szpital, zapal. płuc; Zygmunt Sawczyński, l. 29, asystent techniki — szpital samobójstwo; dr. Arnold Katz, l. 34, lekarz — porażenie postępowe; Józef Lemper, l. 16, subjekt — Łamana 1, gruźlica; Melesz Urlich, l. 62, piekarz — Zamarstyn 34, miadźca; Naftali Lischütz, l. 56 — Arny 1, błąd serca; Antonina Mazurek, l. 73 — Gródecka 64, miadźca; Adam Mariewicz, 2 tyg. — Parzeńska 11a, brak sił życiowych; Piotr Mrówka, półtora mies. — Ketrzyńskiego 27, niezbyt narządu trawienia; Cezł Hauslinger, l. 83 — Szaszkiewicza 6, urząd starczy; Emilia Chabal, l. 22 — szpital, angrena; Stanisław Patyra 4 tyg. — Adamowa 3, brak sił życiowych.

— Aresztowanie oszusta. Policja aresztowała wczoraj kupca krakowskiego, Santucla Monderera za oszustwo, przez niego popełnione.

— Zmachi samobójczy. W mieszkaniu swej kochanki przy pl. Jura usiłował wczoraj cdebrać sobie życie Łukasz Walczak. Był łagazowy kolejowy i w tym celu wypił znaczną ilość kwasu solnego. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy, potem w groźnym stanie przewiezło go do szpitala. Protokół policyjny jako powód tego samobójstwa podaje: brak środków do życia i złe stosunki rodzinne.

— Szyba, która kosztuje 35 milj. Rukon Fitr, właściciel sklepu przy ul. Legionów donosił policji, iż mierzany sprawca ślikt wczorajszego nocy szły w oknie wystawowym jego sklepu, wartości 35 milj. mk.

— Pezár mieszkanicy. W mieszkaniu Sali Eisenbach przy ul. Kurkowej 30, wskutek wadliwej budowy dachu wybuchł wczoraj groźny pożar, który zniszczył jedną ścianę. Szybko zjawił się na miejscu tren Straży pożarnej i zaobiegł rozprzestrzenieniu się ognia.

— Czarniejska skrzynka. Skarzy się nam jeden z czytelników z Osowca, na taki tygiel: przed kilku dniami odebrał ze Lwowa skrzynkę o wadze 13 kg., w której były wysłane różne smakołyki. Gdy adresat otworzył w domu przesyłkę, stwierdził z bolesnym zdziwieniem brak różnych wikalicw mimo, że opakowanie i plomba wyglądały nienaruszone. Jakiś spryciarz otworzył ją władowicie w wagonie pocztowym Lwów—Osowiec i uraczył się z niej: dwie ma butelkami dobrej nalewki Baczowskiego, sardynkami, czekoladą itp., a po skonsumowaniu tych rzeczy sobie sobie spożył, a uszkodzony nie może nawet skutecznie reklamować, gdyż otworzył paczkę do piero w domu.

— Kij ma dwa końca. W uzupełnieniu wczorajszej notatki o napadzie dwunastu akademików żydowskich na trzech akademików Polaków dodać należy, iż napad ten ratunkowy został przez niektórych żydowskich o godzinie południowej, zatem w biały dzień, był zatem prowokacją, która niestety wobec braku policji na miejscu — ujdzie — jak się zdaje — bezkarnie żydowskim napastnikom.

— Z rodzinnej tragedji. Bolesław Zawijski, majster krawiecki, zamieszkały przy ul. św. Zofii 10, pobił wczoraj do krwi bratnowiem swego 19-letniego syna Mariana, który stanął w obronie matki, wyprzedzonej przez ojca na bruk uliczny. Ojciec wyrzuciwszy z domu matkę sprowadził do mieszkania kochankę, która syn usiłował wyrzucić. Na tem tle wywiązała się awantura, musiano wywołać pomoc Pogotowia Ratunkowego, które opatrzyło rany połamane syna. Ojciec nie poprzestając na tym, w tym samym dniu dopadł żonę na ulicy i pobił ją ciężko. I w tym wypadku Pogotowie opatrzyło ranę.

— Ucieczka obłąkanego. Samuel Seftor, młynarz z Tarnopola, prowadził wczoraj w kierunku dworca „Pchamcz” obłąkanego z Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie rekonwalescenta Natana Sifra, który w tłumie przebiegającym się przez pl. Gołuchowskich, znikł bez śladu.

— Aresztant-dezerterszpieg. Niedawno popełniono kradzież na szkodę Stanisława Łukowicza przy ul. Sądowej 4. Policja poszukiwać za sprawcą aresztowała Władysława Pizaka, dezertera 48 pp. ze Stanisławowa. Dokonana u niego rewizja osobiście i domowa wykryła przechowane tajne rozkazy DOK. VI, dotyczące wyznaczenia piechoty i jazdy, adresy rozmaitych osób, wreszcie trzy dokumenty podróbki, wystawione na nazwiska wojskowych. Są pewne oznaki, iż Pizak interesował się temi sprawami dla celów szpiegostwa wojskowego.

— Obława policyjny przed Targami Wschodnimi. Silne oddziały policji przeprowadziły wczoraj obławę po ulicach śródmieścia i dalszych dzielnic, celem przytłumienia tych elementów napływowych, które wlewały się tu przybywających na Targi Wschodnie — ścagała na ten czas do naszego miasta. Przytrzymano około 100 kradzieńców podejrzanych osobników, nie posiadających żadnych papierów, przyknięto ich w aresztach policyjnych. Kilku z przeglad wyłow wśród nich niecierli głowacz, który ściągali do Lwowa w nadziei wielkiego zysku drogą klezonkowej i włamaniowej imprezy na Targach.



## Poprzednie Targi Wschodnie.

Linję rozwoju, po której zmierzają Targi Wschodnie, wyznacza nam pewnie cztery porównawcze I. i II. Targów Wschodnich. Ekspozycje zajęły na II. Targach Wsch. 28.233 m. kw. powierzchni, a więc 2317 m. kw. więcej, niż w roku pierwszym. Wielkość zajętej powierzchni daje nam obraz przesunąć, jakie dokonały się w poszczególnych grupach wytwórczości prac stosunku wielkiego przemysłu do średniego.

I tak maszyny wszelkiego rodzaju, które stanowiły tu dział najważniejszy, zwięźszyły na II. Targach powierzchnię zajęta pod ekspozycję z 1632 m. kw. na 3157 m. kw. a więc o 93,38 proc., dział środków i lokomocji powiększył swą powierzchnię o 130,86 proc., nad oboma zaś gorował dział maszyn rolniczych, który zajął olbrzymie pola wystawowe na imponującej przestrzeni 6769 m. kw. W ogólności na poprzednich Targach dominujące stanowisko nad innymi działami wielkiego przemysłu zebrały ciężki przemysł metalurgiczny.

Wielki przemysł tkacki na II. Targach stał dopiero na trzecim miejscu wskutek wstrzymania się od udziału w Targach wielkich firm bielskich i łódzko-łódzkiej pod wpływem niepomysłnej koniunktury handlowej. Zwiększył się zaś w działach włókienniczym udział rękodzielniczych wytwórni kilimów, dywanów i konfekcji bardzo popularnych i silnie na II. Targach reprezentowanych.

Następne miejsca zajmowały: przemysł chemiczny, dział artykułów spożywczych, napojów i surowców, przemysł drzewny, elektrotechniczny, hutnictwo, galanteria ze szkła, przemysł papierowy, ceramika, szkło porcelana, wyroby gliniane, dział naftowy, budownictwo, zabawkarstwo i galanteria, garbarstwo, szewstwo, rymarstwo, futra, artykuły techniczne, mechanika precyzyjna, instrumenty muzyczne, wyroby fabryczne, przemysł fotograficzny, sztuka stolarska. Nieomal wszystkie grupy wykazały na II. Targach silny wzrost pod względem obszaru, zajętego pod ekspozycję. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu maszynowego. Na temat w dziale sztuki stosowanej, zabawkarstwa i galanterii i pamiątek i in., widzimy silny wzrost udziału średniego przemysłu.

Jeśli Targi w dalszym ciągu będą się konsekwentnie rozwijać w tym samym kierunku, wytworzy się pewna specjalizacja, uwzględniająca w ściślejszym stopniu pewne gałęzie przemysłu, szczególnie tu zainteresowane, zwłaszcza produkcję nadająca się do eksportu.

Coraz wyraźniej bowiem przesuną się punkty ciężkości Targów na zagranicę, wśród pokrewnych instytucji europejskich, wybijają się one coraz widoczniej na staronisko przodujące, a opinia europejska stawia je już dzisiaj na równym z targami londyńskimi i paryżskimi, widząc w nich pierwszorzędną organ polskiej ekspansji gospodarczej na Wschód i w gospodarstwach Polski stosunkach ze światem czyni ich najważniejszymi.

## Ostatnie Nowości

na sezon zimowy na kostiumy, płaszcze i suknie damskie poleca  
**Firma Antoni Uwiera**  
Lwów — ul. Halicka 10.

## Zmiany nazwy firmowej.

Największe w Polsce przedsiębiorstwo ekspedycyjne „Polsko-Baltyckie Two Handlowe i Transportowe”, znane powszechnie pod skróconą nazwą „Polbal”, uzyskało zezwolenie władz na zmianę dotychczasowej nazwy firmowej na następującą: „Polsko-Baltyckie Two Transportowe „Polbal”.

Tow. „Polbal” uczestniczy w organizacji Biura Transportowego Targów Wschodnich od chwili powstania Biura tj. od 1921 roku. Akcje Tow. „Polbal” są dopuszczone do oficjalnych obrotów na giełdach, Warszawskiej, Lwowskiej, Krakowskiej i Poznańskiej. 53i3.

## BACZNOŚĆ! POLSKI TOWAR!

Do wiadomości P. T. Aptekarzy, Droguistów i Kupców, utrzymujących na składzie artykuły toaletowe oraz Fryzjerów! Fabryka „Wielkopolskie Zakłady Chemiczne M. Cegielski, Poznań” powierzyła reprezentację na Małopolskę i Wołyń swych pierwszorzędnym wyrobów perfumeryjnych i kosmetycznych, sporządzanych na najlepszych olejkach francuskich i włoskich a sprzedawanych po cenach nader przystępnych.

## FIKIE „POLSKI TOWAR”

(Spółka handlowo-przemysłowa z ogr. odp.) we Lwowie, ul. Trzebiego Mała 1, 15, 11, p. (telefon 421 i 896). — Na III. Targach Wschodnich — Pawilon Centralny — Koj. 1649.

## Dział Ekonomiczny.

### Nieźródnany

W smole i piekarnianach jany ostrej

**ELIKSIR  
BENZOANŚKI**

Wyrób: 4905

**Wacław Kremky i Matzka**

w Warszawie.

**Sprzedaż wszędzie!**

Mkp. w Zurychu 9.0023 cent  
Dolar . . . . 250.000 mkp  
Mk. niem. . . . 0.02 mkp  
Złoty polski . . 40.000 mkp

### Notowania giełdowe.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Warszawa, 4 września 1923.

Waluty: Dolar St. Zjedn. 249000.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 września 1923.

W walutach tendencja zniżkowa a w akcjach chwiejna. Kurs akcji naogół słabsze, podaż znaczna, popyt z powodu braku gotówki utrudniony. Obroty dość liczne, zwłaszcza w Chodorowie i w Oikosach.

Transakcje w akcjach niekotowanych (w tysiącach Mk):

Len w Kr. 375, 380, Lokomotywy 185 180, Nitrat 63, 62, 65, Ruoker 210, Schön 15 1/2, 15, Automotor 50, 52, Brugger 890, 875, 870, Columbia 20, Gazolina 250, 255, Gazociąg 66, Machleid 85, 87, Oikos 140, 137, 135, Rolindustria 35, 36, Szkło w Krośnie 240, Węgiłki ci. 80, 83, nieef. 50, 49, Zgierz 300, Torresta 165, Elektrownia nad Sanem 37, 38, Gazy 6000, 5900, 5850, 5800, Jaworzno 25 szt. 3600, 3500, drobne 3600, Azot 110, (nieef. 90), Biblioteka 90, Chybie 1825, 1840, 1830, 1850.

Transakcje w akcjach (w tysiącach):

Bank Hipoteczny 170, 168, 170, 173, 170, 175, 174, 175, 170, 178, 180, 178, 165, 175, 184, Kredytowy 20, Przem.

słowy 90, 87, 88, 87, 88, nieef. 78, 76, Z. B. K. 46, 45, 45500, 46, nieef. 38, 40, Cegielski 170, 150, 160, 178, Parowozy 185, 130, 125, 130, nieef. 105, 110, 110, Zieleniewski 2050, Chodorów 1325, 1310, 1315, 1325, 1300, 1310, 1315, 1325, 1310, 1305, 1315, 1320, Oikos 750, 740, 735, 750, 740, 730, 720, 735, nieef. 720, Tespy 1375, 1350, 1365, 1325, 1400, Browary 1800, 1775, 1750, 1735, 1750, Cmieł 165, 165, 170, Gafota 38, 35, 34, 35, Krakus 140, Niemojowski Tow. Akc. 165, nieef. 140, Pezet 70, Pocisk 175, 180, 200, 220, 235, 180, 200, 220, Nafta 135, 130, 120, nieef. 115, 105, 112, 110, P. T. B. 65, Siersza el. 77, Siersza gor. 1250, 1300, 1275, 1250, Tohan 85, 88, 90,

Transakcje w dewizach (w tysiącach Mk):

Wiedeń 3'63, 3'62, 3'61, Paryż 14000, 14050, Dolar 253, 255, York 254, 255, 254500, 252, 254, 254500, 252, 256500, Praga 7350, 7250, Berlin 0'0260, 0'0250, 0'0260, 0'0260, Mediolan 11250, Zurych 46200, 46175, 46150, 46000, Londyn 1120, 1130, 1140, 1128, 1150.

| Wart. nomin. | Dywid. |      | Akoje                   | 4 września |         |                 | 3 września      |        |
|--------------|--------|------|-------------------------|------------|---------|-----------------|-----------------|--------|
|              | 1921   | 1922 |                         | placą      | żądają  | transakcje      | placą           | żądają |
| Mkp.         | Mkp.   |      | z kuponem bieżącym      |            |         |                 |                 |        |
| 280          | 70     | —    | Bank Związkowy . . .    | 38000      | —       | —               | —               | —      |
| 280          | 42     | 120  | Bank hipoteczny . . .   | 165000     | 185000  | 168000—184000   | 165000—180000   | —      |
| 1900         | 300    | 630  | Bank handl. pozn. . .   | 200000     | —       | —               | —               | —      |
| 280          | 56     | 140  | Bank Małopolski . . .   | 100000     | —       | —               | 100000          | —      |
| 280          | 42     | 148  | Bank powsz. kred. . .   | 10000      | 21000   | 20000           | 20000—27000     | —      |
| 280          | 42     | 130  | Bank Przemysłow. . .    | 86000      | 91000   | 87000—90000     | 90000—93000     | —      |
| 1000         | 250    | —    | Bank Rolniczy . . .     | 40000      | —       | —               | —               | —      |
| 280          | 56     | 84   | Bank Ziem. kred. . .    | 44000      | 47000   | 45000—46000     | 44000—48000     | —      |
| 280          | 56     | 84   | Bank Ziem. kred. . .    | 3000       | —       | —               | —               | —      |
| 1000         | —      | 600  | Zw. Sp. Z. w Poz. . .   | 590000     | —       | —               | —               | —      |
| 500          | —      | —    | Agrochemia . . .        | 120000     | —       | —               | —               | —      |
| 1000         | —      | —    | Bracia Biskupscy . .    | 255000     | —       | —               | 255000—275000   | —      |
| 500          | 500    | —    | Browary . . .           | 170000     | 1835000 | 1735000—1800000 | 1815000—1900000 | —      |
| 1000         | 21     | 140  | Chodorów . . .          | 1290000    | 1340000 | 1300000—1325000 | 1370000—1425000 | —      |
| —            | —      | —    | Cegielski . . .         | 148000     | 172000  | 150000—178000   | 155000—175000   | —      |
| 1000         | 200    | 1000 | Cmieł . . .             | 225000     | —       | —               | 225000          | —      |
| 140          | 22     | 140  | Gafota . . .            | 33000      | 39000   | 34000—38000     | 40000           | —      |
| 140          | 800    | —    | Galicja . . .           | 2200000    | —       | —               | —               | —      |
| 140          | 119    | —    | Górka . . .             | 1050000    | —       | —               | —               | —      |
| 140          | 280    | 140  | Karpalit . . .          | 150000     | —       | —               | 150000          | —      |
| 280          | 168    | 200  | Krakus . . .            | 138000     | 142000  | 140000          | —               | —      |
| 1000         | 90     | —    | Niemojowski . . .       | 162000     | 168000  | 165000          | 175000—180000   | —      |
| 1000         | 300    | 400  | Oikos . . .             | 710000     | 760000  | 720000—750000   | 775000—790000   | —      |
| 500          | 60     | —    | Parowozy . . .          | 122000     | 132000  | 125000—130000   | 130000—140000   | —      |
| 500          | 200    | —    | Pezet . . .             | 65000      | 71000   | 70000           | 70000—80000     | —      |
| 1000         | —      | 750  | Płotno . . .            | 420000     | —       | —               | —               | —      |
| 350          | 14     | 170  | Pocisk . . .            | 172000     | 222000  | 175000—220000   | —               | —      |
| 500          | 100    | 350  | Polska nafta . . .      | 118000     | 138000  | 120000—1350000  | 135000—150000   | —      |
| 500          | 225    | 400  | Polskie Tow. Bud. . .   | 64000      | 66000   | 65000           | 65000—85000     | —      |
| 1000         | 1500   | —    | Potęga . . .            | 17000      | —       | —               | —               | —      |
| 140          | 100    | 280  | Rakusza . . .           | 550000     | —       | —               | 550000—580000   | —      |
| 200          | 21     | 40   | Siersza elektr. . .     | 76000      | 78000   | 77000           | 76000—80000     | —      |
| 140          | 450    | —    | Siersza gór. . .        | 1200000    | 1300000 | 1250000—130000  | 1350000         | —      |
| 280          | —      | 56   | Spół. Wydawnicza . .    | 38000      | —       | —               | —               | —      |
| 700          | 350    | 700  | Tepege . . .            | 440000     | —       | —               | —               | —      |
| 1000         | 150    | 350  | Tespy . . .             | 1300000    | 1400000 | 1325000—1400000 | 1450000—1475000 | —      |
| 500          | 180    | 250  | Ursus . . .             | 750000     | —       | —               | —               | —      |
| 1000         | 170    | 1070 | Zieleniewski . . .      | 2000000    | 2100000 | 2050000         | 2060000—2100000 | —      |
| 500          | 100    | —    | Polski Glob . . .       | 7000       | —       | —               | —               | —      |
| 1000         | 160    | 250  | Polbal . . .            | 30000      | —       | —               | —               | —      |
| 140          | 70     | 210  | Polskie Tow. handl. . . | 84000      | 91000   | 85000—90000     | 86000—87000     | —      |
| 1000         | 260    | 600  | Polsot . . .            | 25000      | —       | —               | —               | —      |
| 500          | 100    | —    | Wawel . . .             | 2500       | —       | —               | —               | —      |
| 140          | 20     | 50   | Żegluga Polska . . .    | 23600      | —       | —               | —               | —      |

| Dewizy<br>i waluty | 4 września |        | 3 września |        | 4 września |         | 1 września |         |
|--------------------|------------|--------|------------|--------|------------|---------|------------|---------|
|                    | Waluty     |        |            |        | Dewizy     |         |            |         |
|                    | placą      | żądają | placą      | żądają | placą      | żądają  | placą      | żądają  |
| 1 dolarame.        | 250000     | 253000 | 257000     | 260000 | 250000     | 256000  | 255000     | 260000  |
| 1 dolar kan.       | —          | —      | —          | —      | —          | —       | —          | —       |
| 1 dynar            | —          | —      | —          | —      | —          | —       | —          | —       |
| 1 funt sterl.      | —          | —      | —          | —      | 1080000    | 1155000 | 1120000    | 1180000 |
| 1 fr. belg.        | —          | —      | —          | —      | —          | —       | —          | —       |
| 1 fr. franc.       | —          | —      | —          | —      | 13900      | 14100   | 13700      | 14100   |
| 1 gld. holen.      | —          | —      | —          | —      | —          | —       | —          | —       |
| 1 fr. szwajc.      | —          | —      | —          | —      | 458.40     | 46400   | 45800      | 46600   |
| 1 kor. austr.      | —          | —      | —          | —      | 3.58       | 3.64    | 3.55       | 3.60    |
| 1 kor. czes.       | —          | —      | —          | —      | 7000       | 7400    | 7000       | 7500    |
| 1 kor. duń.        | —          | —      | —          | —      | —          | —       | —          | —       |
| 1 kor. norw.       | —          | —      | —          | —      | —          | —       | —          | —       |
| 1 kor. szwec.      | —          | —      | —          | —      | —          | —       | —          | —       |
| 1 kor. węg.        | —          | —      | —          | —      | —          | —       | —          | —       |
| 1 lei              | —          | —      | —          | —      | —          | —       | —          | —       |
| 1 lira             | —          | —      | —          | —      | 11000      | 11400   | 11000      | 11400   |
| 1 mk. niem.        | —          | —      | —          | —      | 0.02       | 0.05    | 0.02       | 0.03    |

Czeki: Belgia 11680, Berlin 0'02, Holandia 98300, Londyn 1130000, N. Jork 249000, Paryż 14150, Szwajcaria 44950, Wiedeń 3'53, Włochy 10350, Praga 7370.

Płacono w tysiącach:

Akcje: Bank dysk warsz. 800, Bank handlowy 1900, B. dla handl. i przem. 305, B. kred. w Warszawie 200, Bank Małopolski 107500, Pol. B. przem. we Lwowie 85, Zw. Sp. zarob. w Poznaniu 605, B. Związku ziemian 95, B. handlowy Poznań 205, Sole' potasowe 1500, Kilewski i Scholce 1000, Spies 255, Puls 122500, Wildt 205, Chodorów po 100 szt. 1300, Czersk 450, Częstocice 5800, Gosławice 600, Michałów 770, War. T. fabr. cukru 10000, Łatzy 95, Przemysł drzewn. 62, Warsz. Tow. kop. węgla 1230, Cegielski 155, Lilpop Rau i Lów 207560, Modrzejów 1875, Norblin 480, Zakł. Ostrowieckie 2300, (V. em. 2075), Ortwein i Karasiński 145, Rohn i Zieliński 230, (IV. em. 210), Rudzki 770 Sta rachowice 1260, Ursus 315, Pocisk 212500, Parowozy 130, Zieleniewski 2100, Żyrardów 61, Borkowski 167500, Br. Pablkowscy 44, Żegluga 28, Polbal 33, Skup skór 55, Zach. Tow. dla handl. i przem. 55, Cmieł 220, Pol. Tow. elektr. 190, Kabel 260, Habermusch 860, Spirytus 1725, Klucze 190, Pol. nafta 120, Nobel 335, Lenartowicz 45000, Puśtelnik 245, Pol. Przem. naft. 720, Bednawski 85, Siła i światło 260, Syndykat ralmicz. warsz. 725, T. P. G. 650.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 4 września 1923.

Waluty i dewizy: Dolar St. Zjedn. 257000 (gotówka), 259500 (czeki), franki szwajc. 46700, kor. austr. 3'65, korony czechosłow. 7550.

Płacono w tysiącach:

Akcje: Pol. B. Przem. 94, B. Hipot. 195, B. Komercyjny 38, B. Małopolski 110, S. Spół. zarob. 625, Ziemski Bank Kred. 55, Tohan 93, Ferma 240, Br. Rolniccy 42, Pol. Glob 7500, Żegluga 25500, Zieleniewski 2150, Cegielski 168, Parowozy 135, Trzebień inasz. 285, Pocisk 190, Górka J.—III. 2950, Siersza gór. 1400, Tepege 650, Nafta 132, Strug 320, Synd. kosz. 140, Krakus 153, Chodorów 1420, Cmieł 245, Siersza el. 85, Niemojowski Tow. Akc. 190, Potęga 155. (PAT.).



# OGŁOSZENIA

## NA NOWY ROK SZKOLNY

POLECA

najstarsza Księgarnia z istniejących we Lwowie  
**GUBRYNOWICZ i SYN**

wszystkie książki szkolne, atlasy, mapy, globusy tak dla szkół niższych, średnich jak i dla zakładów wyższych. 5314

Na prowincję wysyłka odwrotnie.

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

MŁOCARNIA parowa natychmiast do sprzedania. 5274

Oglądać można ul. Kordeckiego 15.

ANTYKI i dywany perskie kupuje i sprzedaje magazyn antyków Stanisława Kielawy, Rutowskiego 7. 5290

HYDRAULICZNA prasa kompletna poszukuje Dom techniczny, Lwów, Kopernika 48. 5385

KAMIENICA 2 piętrowa, pełny komfort, sześć pokoi wolne, za 30 tysięcy złotych sprzedaje Marczukowski, Walowa 2. 5334

SPRZEDAM słownik Lindego. Bobin, Leśna 4. 5344

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie iasyguje oraz kurs kroju i szycia. 5363

PIANINO koncertowe Blüethnera, angielska mechanika, opasane, rzadko piękny ton sprzedaje Marczukowski, 54, 1. piętro w godzinach 18-21. 5364

SYPIALNIA jasna do sprzedania. Paucier, ul. Grunwaldzka 9, II. p. 5379

### MIESZKANIA.

POKOJE dwa lub jeden z komfortem w śródmieściu bez mebli, wynajmą Polakowi. Zgłoszenia: „Poczek” do Administracji. 5328

POKOJE komfortowych zamienię na 4-5 pokoi w okolicy Leona Sapiehy. Zgłoszenia pisemne pod „Zamiana” do Biura ogłoszeń Alojzego Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14. 5293

ZA ODNALCIE dwóch, względnie jednego pokoju, umeblowanego z umeblowaniem i czynsz. Zgłoszenia: Baderich 9. Zaleski. 5295.

POKOJE dla panienek w śródmieściu z całym utrzymaniem, wiadomości w administracji pod „Inteligentna pani”. 5375

POKOJE kawalerski w śródmieściu, osobne wejście, oddam za takiż pokój lub za pokój z kuchnią z dopłatą w okolicy górnej Łyczakowa. Zgłoszenia do Słowa pod „Zamiana”. 5360

### POSADY POSZUKIWANE.

ŻADCA dobre, polak wyższa szkoła rolnicza wieloletnia praktyka poszukuje odpowiedniej posady, Zgłoszenia: Administ. Słowa R. D. 529.

NAUCZYCIELKA z naturą sem. zdolna, rutynowana szuka posady. Admin. Słowa „Egzamin”. 5367

STENOGRAFISTKA polsko-niemiecka, ze znajomością języka francuskiego, buchalterji i kasowości poszukuje zajęcia pomocniczego. Łaskawe zgłoszenia pod „Perfection” do Administracji dziennika. 5362

ZWIĄZEK nauczycielek Klonowicza 7 poleca nauczycielki. 5390

W PRZEMYŚLE budowlanym, drzewnym, biurze techn. handl. itp. szuka zajęcia absolwent inż. koarwik. (ew. 2-3 godz. dziennie jako pomoc szefowi w załatwianiu spraw, korespond. itp.). Rozległa praktyka administ.-techn.-handl. Wymagania skromne. Zgłoszenia: Słowo Polskie „R. T.” 5357.

NAUCZYCIELKA rutynowana z muzyką, francuskim poszukuje posady. „Sizma”, Lwów, Klonowicza 7. 5347

ABSOLWENT Politechniki udziela lekcji z zakresu wszelkich szkół, także z łaciny i greki. Wynagrodzenie pieniężne lub infuszkanie. Listowne zgłoszenia do Administracji pod „Wrzesień”. 5380

### WOLNE POSADY.

BIURO Niemczyńskiej, Lwów, plac Akademicki 3 poleca kwalifikowane siły nauczycielskie, nauczycielkę z wyższą muzyką, uczy wyższe klasy, kształconą w Paryżu, Francuskie początki muzyki. Niemki bony, pielęgniarce, freibanki, oficjalistów, techników rolnych, lasowych, służbę wszystkich zawodów. 5309

SAMOISTNA gospodyni, obeznana z wszystkimi gałęziami gospodarstwa wiejskiego i kuchni poszukuje do dworu. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia z adresem świadectw do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7 pod „Samoiśna gospodyni”. 5365

OSOBA inteligentna, z pewnymi poleceniami przyjdzie do kasy w godz. pop. od 2 do 6 solidna firma chrześc. Zgłoszenia do administ. pod R. A. 5369

ADWOKAT Burdowicz w Borszczowie poszukuje rutynowanego korepenta. 5365

### NAUKA I WYCHOWANIE.

LEKCJE gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza i Lalewicz. Zgłoszenia: p. Kordikowa, ul. Łożńskiego 4, III. p. oficyny od 3-5 g. 5373

URZĘDNIK Polak na wyższym stanowisku, posiadający dokładną znajomość języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego pragnie poznać się z panią lub panem o gruntownej znajomości tych języków, celem wspólnego kontynuowania nauki bez pomocy nauczyciela. Oferty pod „Języki” do Administracji „Słowa Polskiego”. 5374

### Kursa pisania na maszynie

Palcówki, dyktaty, stenotypja handlowa

Fachowe kierownictwo „ECOLE REFORME”. ul. Pańska 14. 4991

Z BUCHALTERJI przygotowanie do wrześniowego egzaminu w Akademii handlowej, ilość miejsc ograniczona. Wpisy do 8 września w „Ecole Reforme”, Pańska 14. 5384

WPISY do szkółki freblowskiej, 4-letniej klas ludowych i na kursy klasy II gimn. w szkole Heleny Matkowskiej, Bajki 27 (róg Listopada) od 28 sierpnia między 10-12 i 3-5. Początek nauki 10 września. 4934

### RÓŻNE DONIESIENIA.

Dr. Helena Popielska

powróciła i ordynuje w chorobach dzieci i wewnętrznych. — Senatorska 5, II. p. od godziny 2-3:30. 5378

WYKONUJE w nowo utworzonej pracowni kostiumy płaszcze i futra damskie. T. Torbacki, plac Górczowski 9. 5377

POSZUKUJE się kapitalisty albo współnika z kapitałem wysokości 350 funtów szterlingów do interesu pewnego i dobrze się rentującego między Polską i Anglią. Wiadomość: Lwów, ul. Bourlinda 4, adwokat Morawiecki. 5370

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostiumy, płaszcze, kieny. Pracownia sukien Mikołaja 18, I. p. Dla przyjeżdżających wykonuje się w 3 dniach. Tramwaj KD. 5368

BIELIZNA męska, damska, pościelowa przyjmuje do szycia Szwalnia, Teatynska 1A. 5355

## SZKOŁA! JESIEŃ!

OBUIE dla MŁODZIEŻY.

OBUIE dla PAŃ I PANÓW.

OBUIE dla STARSZYCH PANÓW z GUMAMI.

OBUIE KRAJ. i ZAGRAN.

Chrześcijańska „HERA”

Spółka „HERA”

Lwów, Rynek 34.

Dom Stadtmüllera. 5270

Korzystna oferta dla wszystkich

### NA RATY.

Wszystkim przeważnie urzędnikom,

przy wpłaceniu Mk. 400.000 dajemy

kredyty na Mk. 1.000.000 i więcej.

Polecamy na tych warunkach ulgowych rozmaite towary manufakturowe

i bławatne (materie męskie i damskie)

towary letnie, płótna i wiele innych.

LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA

5351 ul. Akademicka 23.

## Obcięcie gumowe

do kół powozowych

najprzedniejszej marki

„Semperit”

jakoż 5339

## Rafy żelazne (telgi)

i dywaniki gumowe do powozów

poieca

Ska Akc. „POLSOT”

Lwów, ul. Szajnoch 1. 2.

Tel. 118.

NOTORY ropne od 6 do 60 HP „Perkun”

równie ekonomiczne jak Diesle, nadzwyczaj

łatwe do obsługi, a o połowę tańsze, poleca

ze składu „PILOT” Lwów Batorego 4

(Listy pochwalne na żądanie). 4961.

Szuka Pan sposobności korzystnego

Zakupu

INSTRUMENTÓW LEKARSKICH

proszę uprzejmie zwiedzić

MOJĄ WYSTAWĘ WZORÓW

na III. Targach Wschodnich

Pawilon: Ziemiński Bank Kredytowy.

STANISŁAW BARAN

(dawniej Kraków).

Lwów, Akademicka 25. Lwów.

5386

Firma „POLSKI TOWAR”

Lwów, ul. Trzeciego Maja 16

sprzeda maszynę:

**TŁUCZKĘ do KAMIENI**

firmy „Simson Ystsd Stockholm” wagi

7207 kg., mało używaną, przewoźną,

loco magazyny Lwów. 5348.

Filcowe Kapelusze najtańszej

nowe oraz przeróbki 5345

TWORZYJAŃSKI

Lwów, Kościełna 8, gmach Izby, Rękod.

### OSTATNIE

dzieła Z. WASILEWSKIEGO

do nabycia

we wszystkich Księgarniach:

Na wschodnim posterunku.

Księga pielgrzymstwa 1915

— 1918. Warszawa 1910. E.

Wende i Sp. Str. 559 120.000

O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej.

Warszawa, 1921. Perzyński,

Nikiewicz i Sp. Str. 172 66.000

Mickiewicz i Słowacki.

Warszawa 1922. Gebethner

i Wolf. Str. 843 90.000

Jan Kasproicz.

Zarys wizerunku. Warszawa

1923. Gebethner i Wolff.

Str. 401 150.000

Seweryn Goszczyński.

Szkie literackie. Poznań,

1928. Księg. Św. Wojciecha

Str. 279 75.000

Z życia poety romantycznego.

Sew. Goszczyński w Galicji

1833—1843). Skład gł. u Per-

zyńskiego, Niklewicza i Sp.

w Warszawie. Str. 207 i por-

trety 30.000



Pod tym znakiem

zawsze rozumiej

„Gazetę Gdańską”

Stadtgebiet 12.

## NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:

Prof. Dr. M. T. HUBER:

J. HABBERTON:

Dr. JAN CZEKANOWSKI:

SIR SAMUEL M. STUART

Ppłk. JÓZEF SOPOTNICKI:

Naród a Państwo

Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)

Chłopyszkii Heleny Humoreska

Wschodnie zagadnienia graniczne Polski

O pogromach w Polsce

Kampania polsko-ukraińska z 12 szkicami

cena 18.000 Mk.

6.500 „

11.000 „

15.000 „

4.000 „

50.000 „



**FABRYKA**

Instrumentów Chirurgicznych

Weterynaryjnych

Wystawia na III. Targach Wschodnich w Pawilonie Ziemi Bank Kredytowy

**J. JODŁOWSKI**

Warszawa

Marszałkowska 81. 5284

Reprezentacja

Skład

**STANISŁAW BARAN**

Lwów, Akademicka 26.

**BANK CENTRALNY W WARSZAWIE S. A.****Oddział we Lwowie  
ulica KOŚCIUSZKI 1a**

podjął z dniem 1 września br. wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące. 5336

WYSZŁA Z DRUKU:

Prof. Joanny Pauliny Loeblowej

**7. Form. NAUKA SPIEWU**

CZĘŚĆ TRZECIA. 5163

Do nabycia w Księgarniach.

Wydawnictwo — Lwów, Damagaliczów L. 9.

Swoj do swego po swoje!

**WANNY TRWAŁE CYNKOWE**balje, waniarki, nasiady poleca własnego  
wyrobu 5248

Wojciech Zajac, Ossolińskich 14.

WILLA 9 pokoi, 2 kuchni, 2 łazienki, 2 werandy po-  
kój służbowy, pralkarnia, stajnia, wszystkie wolne  
poł moga sadu, obok Targów Wschodnich sprze-  
dam za 50.000 złp. Wiadomość Ruska 3, sklep  
obuwia. 5232

Spółka akc. połączonych krajowych hodowli nasion selekcyjnych

**„GRANUM”**

Filja we Lwowie, pl. Dąbrowskiego 2.

poleca do siewów zimowych:

żyto oryginalne „Petkus v. Lochowa” i odsiewy, pszenicę  
oryginalną „Złotka” Miczyńskiego, „Ostka Grodkowicka”  
i „Zaborzanka Nr. 22”, jakoteż odsiewy tychże. 4569**„LUBA”****Proszek na budyn**znakemita i najpożywniejsza **LEGOMINA**  
a przyjemna i najtańsza  
w smaczkach: migdałowy, waniliowy, cytrynowy, poziomko-  
wy i pomarańczowy.Do nabycia we wszystkich sklepach artyku-  
łów spożywczych i drogerijnych.Lubońska Fabryka Drożdzy,  
Tow. Akc. Luboń pow. Poznań.Pierwsza i jedyna fabryka budyniów w Polsce przerabiająca  
w własnych zakładach potrzebne surowce. 5371

Wyłączna sprzedaż na Wschodnią Małopolskę:

Hurtownia Kolonialna, Sp. Akc.  
Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3.

Sposób przyrządzenia na każdej paczce

**DLA PT. STUDENTÓW**wyprawy, jak: ŁÓŻKA ŻELAZNE, KOCE, KOŁDRY, SIENNIKI,  
PODUSZKI, PRZESCIERADŁA, KAPY PIKOWE, BIAŁE  
i KOLOROWE — poleca znany 5349**MAGAZYN MEBLI, DYWANÓW i CHODNIKÓW**  
**JÓZEF SCHUSTER, Lwów, Rutowskiego 10** (naprzeciw kościoła  
OO. Jezuitów).**Potrzebujemy****Samodzielnego Majstra,**znającego się na fabrycznym wyrobie marmolad, suszonych owo-  
ców, kandyzów kijowskich, soków i innych szlachetnych owoco-  
wych przetworów z terminem objęcia stanowiska około 15-go  
września 1923 r. w budującej się dużej fabryce w Chełmży  
na Pomorzu.Wymagana jest dłuższa praktyka w pierwszorzędnym fabry-  
kach kijowskich lub warszawskich.Oferty z podaniem warunków i referencji przyjmują: Bro-  
wary Chełmińskie Tow. Akc. Chełmno (Pomorze). 5352

B. M.

ul. Sykstuska 23.

B. M.

ul. Sykstuska 23.

5213

**ALENDARZE TYGODNIOWE  
i ściennie na rok 1924**

są już do nabycia:

**ARTUR GOLDMAN Drukarnia**

Lwów, ulica Sykstuska 19. Telefon 874.

„GLIMERIKA” Lwów, ul. Legionów 41.

5282

**OGRODZENIA**nie tylko tańsze od drewnianych  
lecz estetyczniejsze i trwalsze.**KOMPLETNE OGRODZENIA Z SIATKI DRUCIANEJ**

5072

zwykłe i ozdobne wraz z bramami  
i furtkami, jak również ogrodzenia  
kombinowane z drutem kołczastym  
również**WSZELKIE KLANINY METALOWE**

(siatki) do celów rolniczych i przemysłowych

poleca

Firma **W. Kucharski**

Spółka Akcyjna

**Fabryka Drutu i WYROBÓW DRUCIANYCH  
Kraków-Podgórze**

Romanowicza 5. Telef. 277. Adres telegraf. „METALGOR”.

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. —

— — Oferty i prospekty na każde żądanie! —



# SUKNIE

DOMOWE  
WIZYTOWE  
RAUTOWE  
WIECZOROWE



St. Wronskiego-Sunowie-Lwów-PLMARJACKI-10.

## KSIĄŻKI SZKOLNE I NAUKOWE

nowe i używane — po  
przystępnych cenach

poleca PIERWSZA POLSKA CHRZEŚCIJAŃSKA KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIA — LWÓW, UL. BATOREGO L. 32.

5129

## WĘGIEL

DETALICZNIE

WAGONOWO

Z DOSTAWĄ PRZED DOM

WPROST Z KOPALNI

BIURO WĘGLOWE

BRACIA DRZYMUCHOWSCY I SKA

LWÓW, FREDRY 8.

TELEFON 527.

5336

SAMOCCHODY OSOBOWE

Generalne zastępowstwo na Polskę

LWÓW, — ULICA KOPERNIKA  
L. 54-56. — Telefon 194.

„STEYR” „AUTOMOTOR”

TARGI WSCHODNIE: PAWILON ZIEMSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO.

5381

KUPUJECIE U ZIMNY!

WYTWÓRNA WYROBÓW PAPIEROWYCH  
EDWARD ZIMNY LWÓW  
ZIMOROWICZA 3.

wyabia i sprzedaje hurtownie zeszyty szkolny, bloki rysunkowe, księgi handlowe, bloczki kasowe, rachunki, zamó-  
wienia i t. d., poleca własną drukarnię, introligatornię i wyrób liści sztucznych.

5 72



Dostarcza ze składu we Lwowie:

— Kompletne urządzenia młynów —  
Walce fabr. Józ. Prehopa Pardubice  
i Daverio Zurych.

Łuszczacki „Mais” patent Kaspar

Turbiny Francisa, motory Diesla, lokomobile i t. p.

Adres tel. „IHIIG” Lwów

5383